



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



Dożynki gminne w Dukli

Czas dorocznych żniw już poza nami. W większości sołectw naszej gminy odbywały się już dożynki wiejskie. 26 sierpnia br. w Dukli odbyły się Dożynki Gminne. Delegacje wieńcowe spotkały się na dukielskim rynku. Stąd korowodem dożynkowym przeszły do kościoła pw. św. Jana z Dukli, gdzie odbyła się msza święta dożynkowa celebrowana pod przewodnictwem ks. proboszcza dukielskiej fary Stanisława Siary. Podczas nabożeństwa starostowie z poszczególnych sołectw złożyli dary, które zostały poświęcone. Złożony w ofierze chleb został pokrojony i uczestnicy celebry po jej zakończeniu byli częstowani przez gospodarza gminy burmistrza Dukli Marka Góraka. Starostami tegorocznych dożynek byli **Urszula Belczyk z Cergowej i Jerzy Olbrycht z Dukli.**

Po mszy św. korwód dożynkowy przeszedł na plac przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, gdzie obok sceny na stołach zostały złożone wieńce przygotowane przez poszczególne sołectwa. W tym roku 11 sołectw prezentowało wieńce. Zostały one przygotowane z: roślin, zbóż, korzeni, bulw, owoców, kwiatów, ziół i innych płodów ziemi. Ważnym i najważniejszym punktem kryterium

oceny była budowa wieńca - zgodna z tradycją dożynkową: motyw korony na szkielecie pałkowym, motyw koła, okręgu - symbolizującego całoroczny efekt pracy rolnika lub kształt stożkowej kopy. Wszystkie wieńce wzięły udział w konkursie na najpiękniejszy wieńec dożynkowy. Starosta lub starościna z każdego sołectwa zaprezentowali swój wieńec. Po prezentacji wieńców



Zespół „Równianie” przedstawił fragment obrzędu dożynkowego. W czasie występu „Równian” pracowało jury konkursowe. Wszystkie wieńce były bardzo piękne, więc jury miało ogromne trudne zadanie. Po długiej dyskusji przyznało następujące miejsca:

1. miejsce - sołectwo **Równe**, 2. sołectwo - Zboiska, 3. sołectwa - Łęki Dukielskie i Barwinek.

Pozostałe siedem sołectw zostało wyróżnione, a były to: Cergowa, Mszana, Nadole, Teodorówka, Trzciana, Wietrzno i Zydranowa. Po rozstrzygnięciu konkursu delegacje dożynkowe zostały zaproszone na uroczysty obiad do hali MOSiR przez burmistrza Marka Góraka.

W godzinach popołudniowych rozpoczęła się także kolejna impreza zakończenie

wakacji. Dziesięcioosobowa grupa wolontariuszy prowadziła zabawy animacyjne, tańce integracyjne, wykonywała malowanie twarzy. Po raz pierwszy odbył się wakacyjny przegląd amatorskich zespołów muzycznych. Jury przeglądu zostało wybrane losowo spośród publiczności, a byli to: Mateusz Pelczar, Juliusz Zachariasz, Natalia Gocz, Maciej Pacek. Piotr Jakiela - pracownik Ośrodka Kultury w Dukli przewodniczył jury. Zwyciężył zespół „The Presja”, 2. miejsce zajął - zespół „Reactivation”, 3. - „Dukielski tok myślenia”, a wyróżnienie otrzymał - zespół „The Friends”.

Organizatorzy Ośrodek Kultury w Dukli bardzo dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji dożynek i zakończenia wakacji.

Krystyna Boczar-Różewicz



Wieniec z Łęki Dukielskich - 3. miejsce.

Złota myśl:

„Błąd jest przywilejem filozofów,
tylko głupcy nie myślą się nigdy”

Sokrates

We wrześniowym numerze:

| | |
|--|----|
| Dożynki gminne w Dukli..... | 2 |
| Nie mów do mnie Misiu..... | 3 |
| Szlak rowerowy gminy Dukla..... | 4 |
| II Festiwal Filmu Karpackiego..... | 4 |
| Już dziewiąty rok programu „Szklanka mleka w szkole”!..... | 4 |
| Dni Kultury Żydowskiej..... | 4 |
| Nie ma do czego wracać..... | 5 |
| My z Podkarpacia..... | 6 |
| Kordelas dla leśnika..... | 6 |
| Mogła Nieznanego Żołnierza w rówieńskim lesie..... | 8 |
| „Przechodniu, powiedz Polsce żeśmy polegali wierni w Jej służbie”..... | 9 |
| Wycieczka z Wrocanki w Dukli..... | 10 |
| ŚLADY KULTURY ŻYDOWSKIEJ NA PODKARPACIU..... | 13 |
| REGULAMIN XIII BIEGU GÓRSKIEGO NA CERGOWĄ..... | 14 |
| Zagarnęli wszystkie puchary..... | 15 |
| Turniej siatkowy dziewcząt..... | 15 |
| Polska - Cechy 5:0..... | 15 |
| Awans zawodowy dla nauczycieli..... | 16 |
| Wydarzyło się w naszej gminie..... | 16 |
| W setną rocznicę urodzin..... | 16 |
| Po prostu z natury..... | 16 |
| Łemkowskie święto w Zydranowej..... | 19 |
| Otwarcie kompleksu kortów i Turniej o Puchar Przewodniczącego..... | 19 |
| Wydarzyło się w naszej gminie..... | 21 |
| Centuria - leczące ziolo..... | 22 |
| W zagrodzie w Muczmem urodził się młody żubrzyk..... | 22 |
| W krainie rondla i patelni..... | 23 |
| W pasiece..... | 25 |
| Ul Widery i jego modyfikacje..... | 25 |
| Łowiectwo i ekologia..... | 26 |
| Dukla wczoraj i dziś..... | 27 |

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 19, tel. (+48*13) 432-91-33, fax (+48*13) 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyn-dak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki, Daniel Biały - wyd. internetowe, Halina Cycak, Mirosław Matyka, Barbara Pudło

Współpracujący: Fryderyk Krówka, Witold Puz, Zbigniew Ringer, Maria Walczak, Stanisława Zaniewicz, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 29 sierpnia 2012 r. Udostępniono do sprzedaży 3. 09 2012 r. Nakład 450 egz.

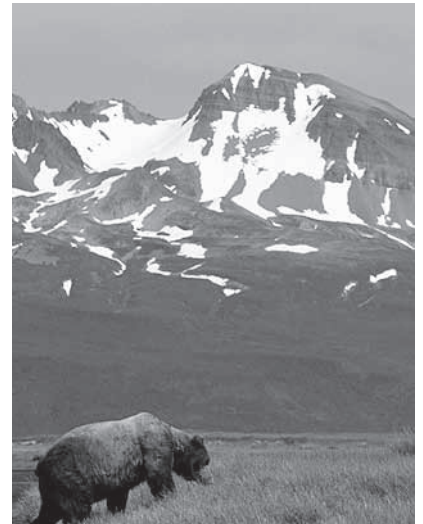
OKŁADKA: Herman Altholz odsłania tablicę pamiątkową przy cmentarzu żydowskim, w miejscu gdzie powstanie pomnik ofiar pomordowanych Żydów na Dukielszczyźnie. Na zdjęciu z Jackiem Koszczanem - prezesem Stowarzyszenia „Szteti”.

Fot. Barbara Pudło

Nie mów do mnie Misiu

To jeden z piękniejszych polskich miesięcy.

Wrzesień. I dla Polaków specjalnie pamiętliwy. Pamiętam ten z trzydziestego dziewiątego roku, pierwszy dzień miesiąca. Mieszkaliśmy na Osiedlu Oficerskim w Krakowie i huk dornierów, powracających z bombardowania lotniska wojskowego w Rakowicach. Potężne maszyny z czarnym krzyżem. Na młodym chłopaku musiało to robić wielkie wrażenie.



Ale to tylko wspomnienie. Dziś wrzesień kojarzy się nie tyle z wrzosami, które za chwilę będą zbierał na mojej ulubionej Koskowej w Beskidzie Myślenickim, ile z mijającym latem. Któż z nas nie lubi tej pory, kiedy to nie ma szkoły, nie ma biurka na pierwszym piętrze na Trakcie Węgierskim, nie ma codziennych obowiązków służbowych, jest laba. Pełna laba. Dla jednych to są góry, dla innych jeziora, dla jeszcze innych plaży atlantyckich. Albo wielkie europejskie muzea, albo po prostu szlajanie się - przepraszam za obiegowe wyrażenie - po kraju. Po Europie i świecie. Będę się tak szlajać za kilka tygodni, lato było jednak w pełni krajowe. Mało tego, w pełni małopolskie. Niedawno był Turbacz, najwyższa góra w Gorcach, zdobywana już wielokrotnie, teraz jednak po raz pierwszy od kilkunastu lat. I jakby wyolbrzymała się góra, jakby bardziej stroma i bardziej wymagająca. A co będzie jak wyolbrzymią się Tatry, na które wybieram się we wrześniu właśnie, a one przecież o ile bardziej wymagające niż połogie polskie Beskidy. Niedawno na Babiej Górze spotkałem dwie młode dziewczyny, zagadałem i okazało się, że są z Bydgosz-

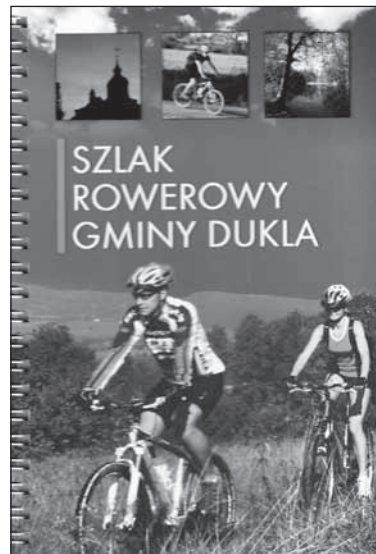
czy, o szóstej rano przyjechały do Krakowa, wsiadły w busa i dotarły pod Babią. Powrót tego samego dnia, bo nazajutrz zajęcia w szkole. Taka jest siła gór. Turbacz, że do niego wrócę na moment, mocno przerzedzony, sterczą tuż pod szczytem kikuty zmarniałych drzew. Robactwo i sztormy pospołu trzebią polskie lasy. Kiedyś nasza duma, mieliśmy górskie lasy jedne z najpiękniejszych w Europie; dobija je dziś chemia i sprzed wielu lat beztroska. Kiedy wycinano drzewa bez umiaru i bez oglądania się na szkody, na cały ekosystem, którego las i woda są największymi wartościami. Podkrakowska Puszcza Niepołomicka teraz pomalu dochodzi do siebie, zniszczyła je - wydawało się bezpowrotnie - Nowa Huta ze swoimi kominami, dymami, siarką i całym tym świństwem, jakie wyrzucały z siebie przez dziesiątki lat kombinatowe kolosy metalurgiczne. W tamtych latach powojennych miała być huta dumą naszego przemysłu, kto tam sobie zawracał głowę jakimiś walorami przyrodniczymi, ochroną powietrza, lasów, ludzi. Potrzebna była stal i nic więcej się nie liczyło. A podkrakowskie łąki, te właśnie, na których stanęła huta, były najżyźniejsze w całej Małopolsce, były spichlerzem

ciąg dalszy na str. 5 ►

Szlak rowerowy gminy

Dukla

Gmina Dukla wydała w lipcu informator „Szlak rowerowy gminy Dukla”. Informator zawiera opis nowo oznakowanego szlaku rowerowego – niebieskiego, 42 km, zaczynającego i kończącego się w Dukli na dworcu autobusowym. Zawiera wykresy hipsometryczne kolejnych odcinków szlaku: Dukla – Wietrzno Szkoła, Wietrzno Szkoła – Łęki Dukielskie- Myszkowskie Wiatraki, Łęki Dukielskie – Myszkowskie Wiatraki – Teodorówka Wzgórze 534, Teodorówka Wzgórze 534 – Chyrowa Stacja Narciarska, Chyrowa Stacja Narciarska – Dukla Dworzec PKS, opisy i zdjęcia atrakcji turystycznych na trasie, a także informację praktyczną dla rowerzysty.



Informator do nabycia w Informacji Turystycznej w Dukli, ul. Trakt Węgierski 26a.

Krystyna Boczar-Różewicz

II Festiwal Filmu Karpackiego

Serdecznie zapraszamy na drugą edycję Festiwalu Filmu Karpackiego, która odbędzie się w sobotę 8 września 2012 r. w Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej. W programie poka-

zamy wielu filmów, w tym „Andy czy Andrej?” i „Kermesz w Jarabinie” Krzysztofa Krzyżanowskiego, „Osadne” Marko Škopa i „Portret Rusina z artystą w tle” Wojciecha Olejniczaka oraz wernisaż fotografii Tomáša Leño i Jozefa Ondzika „Rusini”, spotkania z gośćmi specjalnymi Michałem Šmajdą, Fedorem Vico i Marozem Krajňakiem, koncerty na scenie muzycznej oraz nocna prezentacja projektu Adriana Spuły „LEM – Ukryta Kraina”. Rozpoczęcie festiwalu o godz. 10.



Już dziewiąty rok programu „Szlanka mleka w szkole”!

Program „Szlanka Mleka”, którego głównym celem jest promowanie zdrowego odżywiania poprzez zachęcenie dzieci i młodzieży do spożywania mleka i przetworów mlecznych oraz kształtowanie trwałego nawyku konsumpcji produktów mlecznych. Cieszy się on dużym zainteresowaniem przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych na terenie całego kraju. **Dzięki programowi 2,4 mln dzieci uczęszczających do ok. 14,5 tys. placówek oświatowych ma możliwość spożywania mleka i przetworów mlecznych bezpłatnie lub po obniżonych cenach. Dotychczas polskie dzieci wypily już ponad 1 miliard 300 milionów szklanek mleka.**

O limit środków finansowych na dopłatę krajową w roku szkolnym 2012/2013 ubiega się 165 Wnioskodawców, którzy złożyli wnioski na łączną kwotę ok. 121 mln zł. Realizacją dostaw mleka i przetworów mlecznych jest zainteresowanych ok. 12 tys. szkół podstawowych, w których udział w programie zadeklarowało ok. 2,3 mln uczniów.

Na realizację dopłaty krajowej w roku szkolnym 2012/2013 Rada Ministrów przeznaczyła 118 mln zł (*Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2012 r. w sprawie wysokości środków finansowych przeznaczonych na wypłatę dopłaty krajowej w roku szkolnym 2012/2013*).

Rok szkolny 2012/2013 będzie dziewiątym z kolei rokiem szkolnym realizacji w Polsce programu „Szlanka Mleka”.

W roku szkolnym 2011/2012 w OT ARR w Rzeszowie z programu „Szlanka mleka” korzystało 1145 placówek oświatowych (w tym 988 szkół podstawowych, 130 przedszkoli oraz 27 gimnazjów). **Dopłatą zostało objęte ponad 155 tys. uczniów z województwa podkarpackiego.** W w/w roku szkolnym wypłacono podkarpackim dostawcom „Szlanki Mleka” do szkół prawie 8,5 mln zł z tego : dopłata unijna wyniosła 2,4 mln zł, dopłata krajowa 6,0 mln zł a dofinansowanie z Funduszu Promocji Mleka 75 tys. zł.

Sekcja Informacji i Promocji
Oddział Terenowy ARR w Rzeszowie

Dni Kultury Żydowskiej

10-12 sierpnia br. odbyły się Dni Kultury Żydowskiej, podczas których Dukla gościła mieszkańców Dukli wyznania mojżeszowego, którzy przeżyli wojnę - Haima Altholza i jego brata Hermana, obecnie mieszkających w Izraelu oraz ich rodzinę. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Dziedzictwa Żydów Ziemi Dukielskiej „Szteti” Dukla na czele z prezesem Jackiem Koszczanem.

Otwarcie wystawy „Ślady kultury żydowskiej w siedemdziesiąt rocznicę zagłady ludności żydowskiej na Podkarpaciu” w Muzeum Historycznym w Dukli oraz koncert muzyki klezmerskiej w wykonaniu zespołu Rzeszów Klezmer Band rozpoczęło Dni Kultury Żydowskiej. Wystawę odwie-

dził w sobotę Haim i Herman Altholz z rodziną. Zaskoczeni byli ilością zgromadzonych przedmiotów, które udoświadnił państwo Joanna i Jacek Koszczanowie. Rozpoznali klucze do synagogi. Pamiętam te klucze! - mówił Herman A. Byli pełni uznania dla przedsięwzięcia Stowarzyszenia.



Nie ma do czego wracać

Zjazd absolwentów dukielskiej szkoły Technikum Mechanizacji Rolnictwa i Liceum Ogólnokształcącego w Dukli po 30 latach to piękne chwile wspomnień.

Szkoda tylko że budynek szkoły został sprzedany i jest w fatalnym stanie. A tyle z tymi grubymi murami wiąże się wspomnień. Również internat, który był drugim domem dla absolwentów TMR, obecnie schronisko młodzieżowe zostało oddane jedlickiej szkole. Wielka szkoda? Nie ma do czego wracać, oprócz wspomnień i pięknej dukielskiej przyrody.

Maria Walczak
Nauczycielka biologii i wiadomości z rolnictwa

W sobotę dzieci z terenu gminy Dukla uczestniczyły w zajęciach poświęconych kulturze żydowskiej prowadzonych przez studentów judaistki i Małgorzatę Żuk, artystkę z Dukli. Miały okazję przysłuchać się językowi żydowskiemu, którego lekcji udzielał student judaistki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dzieci poznały litery języka hebrajskiego i pokrótce poznały elementy kultury żydowskiej. Były opowieści z walizki „O mędrcach z Chelma i głupim karpniu”, które przedstawiły na dziedzińcu przypałacowym pani Joanna Sarnecka i Barbara Songin- reżyserka spektaklu na dukielskim rynku w wykonaniu dzieci i młodzieży

z Zawadki Rymanowskiej. Po południu na rynku można było posłuchać historii Hermana Altholza i jego brata Haima, świadków wydarzeń historycznych, jakie rozegrały się w Dukli kilkadziesiąt lat temu. Opowiadali o Dukli, o swojej rodzinie, która dzięki decyzji ojca o przejściu za rzekę San w 1939 roku uniknęła losów, jakie spotkały tych, co powrócili do miasteczka. Herman Altholz mówił o stosunkach, jakie panowały pomiędzy Polakami a Żydami. Nie dostrzegał żadnych antagonizmów. Wielokrotnie powtarzał, że jest wdzięczny i pełen podziwu dla tych Polaków, którzy z narażeniem życia ukrywali Żydów. Mówił o Dukli,

Widziane z Cergowej

► dokończenie ze str. 3

Krakowa, jednymi z najbardziej wydajnych ziem w Polsce. Dziś takie zdziczenie i dewastacja raczej nie do pomyślenia nie tylko dlatego, że zmieniła się polityka jako taka, ale jest wreszcie poszanowanie społeczne dla ziemi. Dla Ziemi. I dla przyrody, choć to tożsame. Wyczytałem ciekawą notkę o zwierzętach parków narodowych. Są rozdawane przy wejściach do nich, głównie do Tatrzańskiego i Biesz-

jak wyglądała, gdzie mieszkał, o rodzinie, znajomych. Mieszkańcy Dukli mieli okazję, aby porozmawiać z Hermanem i Haimem Altholzem. Doskonale mówili po polsku. Herman Altholz mówił, że mieszka w Izraelu a sny ma o Dukli. Wizyty w miasteczku przywracają mu wspomnienia, niezatarte obrazy przeszłości, których wymazać nie potrafi. Spotkaniu na rynku towarzyszyło otwarcie wystawy pt „ Okruchy wspomnień” prezentującej zdjęcia Dukli sprzed kilkudziesięciu lat. O zamieszczonych na zdjęciach fragmentach Dukli opowiadał Jacek Koszczan - prezes Stowarzyszenia.

ciąg dalszy na str. 7 ►

czadzkiego, ulotki o zachowaniu się na terenie parku, kiedy spotkamy na swojej trasie turystycznej groźnego zwierzaka a może to być w bieszczadzkiej gęszy nawet niedźwiedź. Przede wszystkim nie trzeba panikować, choć sytuacja wydaje się być groźna. Niedźwiedź nie prowokowany i niestraszony nie zrobi nam krzywdy. Odejdzie w swoją drogę, bo choć nie ma sentymentu do ludzi, to jednak niepokojony zbroczy ze swojego szlaku. Ale raczej to my zbrocimy z jego ścieżki, wszak on jest u siebie, a my jesteśmy tu intruzami. „Niedźwiedź brunatny nie jest misiem do przytulania” - ostrzegają ekolodzy i parki narodowe. Pamiętajmy zapewne tę przygodę, jaką z niedźwiedziem mieli turyści w Tatrach, kiedy gdzieś, bodajże w okolicy hali Kondratowej ni w pięć ni w dziewięć ukazał się niedźwiedź na turystycznym szlaku. Nie prowokowany umknął z turystycznej ścieżki W Bieszczadach zanotowano ostatnio trzy przypadki zaatakowania ludzi przez niedźwiedzia, amatorzy jelenich poroży potrafią w poszukiwaniu skarbu wejść nawet do niedźwiedziej gawry. A gdyby ktoś nieproszony chciał wtargnąć do naszego mieszkania - zezwolilibyśmy na to? Uszanujmy zwierzęcą prywatność. *I nie mów do mnie Misiu!*

Człowiek jest jednak pełen pychy. Uważa, że mu wszystko wolno, że rozporządza przyrodą, że to on decyduje w jakim kierunku przyroda ma się rozwijać. A to guzik prawda! Wystarczy, że przyjdzie huragan, że potop zaleje domostwo, drogę, porwie samochód, a grad zniszczy uprawy. I potem żadne pytanie - co robić panie premierze. Trzeba zakasać rękawy i posprzątać po przyrodzie. Ona być może odpłaci nam piękną pogodą i obfitymi zbiorami za rok, ale równie dobrze może nas zaskoczyć huraganem, sztormem, suszą.

I to jest piękno świata.
Ta nieprzewidywalność.

Zbigniew Ringer

My z Podkarpacia

W tej rubryce prezentujemy krótko sylwetki, zwierzenia, wynurzenia, opowieści, wspomnienia naszych Czytelników.

Zapraszamy do ochotniczego zgłaszania się, winni to być ludzie z Podkarpacia, z tą ziemią związani urodzeniem, działalnością, zawodem bądź pasją. Otwieramy nasze lamy dla ciekawych życiorysów. Wystarczy zadzwonić i umówić się.



W elitarnym klubie, czyli Kordelas dla leśnika

Z leśniczym Władysławem Rączką
rozmawia Krystyna Boczar-Różewicz

Władysław Rączka

od 34 lat leśniczy Leśnictwa Folusz w Nadleśnictwie Dukla. W Lasach Państwowych przepracował 41 lat. 21 czerwca br. na centralnych obchodach Dnia Leśnika w Sieniawie w województwie podkarpackim został odznaczony najwyższym wyróżnieniem dla leśnika - Kordelasem Leśnika Polskiego. 3486 to nr jego legitymacji, a zatem niewielu spośród licznej rzeszy leśników w Polsce otrzymało to wyróżnienie przyznawane od 1966 roku.

K. Różewicz: Jak to się stało, że został pan leśnikiem?

Władysław Rączka: Leśnikiem zostałem nie przypadkowo. Wszystko zaczęło się, kiedy byłem jeszcze uczniem Liceum Ogólnokształcącego w Kołaczycach. Dojeżdżałem do szkoły MKSem, tym samym autobusem do Kołaczyc jeździł leśniczy Paluch, do kancelarii swojego Leśnictwa Bieździedza. Bardzo podobał mi się jego mundur. Pamiętam dokładnie jego brązową, skórzaną, przepiętą paskiem, zawsze wypchaną papierami teczkę na dokumenty. Czasami na kolanach trzymał dubeltówkę w pokrowcu. Zerkałem na nią z zainteresowaniem. Tak mi się to podobało, że kilka razy urwałem się z lekcji na wagar do lasu. I już wtedy po-

stanowilem: będę leśnikiem! Zdawałem na Wydział Leśnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie. Niestety nie przyjęto mnie. Zbyttno się tym jednak nie przejąłem i poszedłem do Pomaturalnego Studium w Tulowicach. Chciałem się szybko usamodzielnąć. Pan leśniczy Paluch już dawno nie żyje i nigdy się nie dowiemy, jak wielki wpływ wywarł na całe moje życie. Po ukończeniu studium podjąłem pracę w Nadleśnictwie Gorlice. Po półrocznym stażu zostałem podleśniczym, a po roku pracy leśniczym największego leśnictwa Bodaki w Nadleśnictwie Gorlice.

K.R.: Jak sobie radził tak młody leśniczy w pracy i w życiu?

Władysław Rączka: Nie miałem lekko. Kiedy zostałem leśniczym Leśnictwa Bodaki miałem 22 lata i ogrom pracy spadł na mnie i trwa to do dzisiaj. Leśnictwo położone było na odludziu, do najbliższego autobusu miałem 8 km, do jednego sąsiada 3 km, a do drugiego 1,5 km. Po paru latach pracy miałem dość tej pustki. Chciałem założyć rodzinę. Zaczęłem szukać swojego miejsca na ziemi i znalazłem je w Dukli. Podjąłem pracę jako leśniczy w Leśnictwie Folusz, gdzie pracuję już 34 lata. Do emerytury zostało mi już niewiele, chociaż zmiana ustawy emerytalnej dołożyła mi 14 miesięcy pracy dodatkowo.



Leśniczy Władysław Rączka

K.R.: Mówi się często, że nie ma to jak być leśniczym, że to bardzo przyjemna praca. Leśniczy chodzi po lesie ze strzelbą i patrzy jak... drzewa roszą. Czy to prawda czy tylko stereotyp. Czy lubi pan swoją pracę?

Władysław Rączka: Nic bardziej błędnego, praca leśniczego jest ciężka. Spaceruje po lesie w piękną pogodę to sama przyjemność, kiedy idziemy tam bez obowiązku, ale leśniczy musi być w lesie cały rok bez względu na pogodę. Gdy w Warszawie spadnie parę centymetrów śniegu, to mówi się o kłesce żywiołowej, natomiast kiedy u nas spadnie go pół metra - mówi się o dobrych warunkach narciarskich. A leśnicy muszą pracować w każdych warunkach. Aby być leśnikiem trzeba być twardym człowiekiem i kochać tą pracę. Tak chyba jest, skoro pracuję już w lasach ponad 40 lat. Tak naprawdę, leśnik nie pracuje, a służy. Ma nienormowany czas pracy, jak trzeba pracuje w niedzielę i inne wolne dni, za co nie przysługują mu dodatkowe wynagrodzenie.

K.R.: Proszę powiedzieć, jakie są obowiązki leśniczego, bo niewiele osób wie na czym ta służba polega.

Władysław Rączka: Leśniczy sprawuje nadzór i jest gospodarzem w powierzonym mu leśnictwie, odpowiada za całość gospodarki prowadzonej w lesie: za ochronę i hodowlę lasu, za zrywkę i pozyskanie drewna. Odpowiada materialnie za cały powierzony mu majątek leśnictwa, który jest zwykle wielomilionowej wartości. Także za ewentualne kradzieże, czy niewłaściwe użytkowanie lasu. Trudno jest nawet w skrócie powiedzieć o zadaniach leśniczego. Tak naprawdę musi mieć rozległą wiedzę nie tylko dotyczącą lasu.

K.R.: Został Pan odznaczony Kordelasem Leśnika Polskiego. To najwyższe wyróżnienie w branży leśnej, za jakie zasługi je się dostaje?

Władysław Rączka: Tak to najwyższe wyróżnienie dla leśnika. Nawiązuje do honorowej i paradnej broni noszonej przez leśników w okresie II RP. Od 1930 roku był to stały element umundurowania leśnika - rękawice drewniane, żelazne lub srebrne świadczyły o randze i zajmowanym stanowisku. Kordelas jako wyróżnienie przyznawany jest od 1996 roku. Mogą otrzymać

Dni Kultury Żydowskiej

► dokończenie ze str. 5

Zdjęcia zostały umieszczone w miejscach, z których oglądający mógł porównać Duklę dzisiaj z Duklą sprzed kilkudziesięciu laty. Starsi mieszkańcy wspominali, młodzi uczestniczyli w lekcji historii. O godz. 21.00 pokaz filmów, wśród których gościł premierowy „Dlaczego?” film, który powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Na Rzecz Ochrony Dziedzictwa Żydów Ziemi Dukielskiej Sztetl Dukla. Film jest efektem wielomiesięcznej współpracy z młodzieżą szkolną, która została zaangażowana w jego powstanie. Praca przy filmie przybliżyła młodzieży historię Żydów zwłaszcza dukielskich ich zwyczaje, tradycje, stroje, religię oraz drastyczne fakty z okresu II wojny światowej.

► wać go zarówno sami leśnicy, jak i osoby spoza tego środowiska, które w szczególny sposób przyczyniają się do rozwoju Lasów Państwowych. Na legitymacji, którą otrzymałem razem z kordelasem jest napisane: „Za szczególne zasługi dla leśnictwa”. Trudno mieć szczególne zasługi pracując w leśnictwie 5, czy nawet 10 lat. To wyróżnienie przyznawane jest leśnikom po wielu latach pracy, czasami już na emeryturze.

K.R.: To na pewno wyraz uznania za wieloletnią dobrą pracę w leśnictwie. Kiedy został Panu wręczony?

Władysław Rączka: Tak, i nie ukrywam jestem z tego wyróżnienia bardzo dumny. Kordelas został mi wręczony przez wojewodę podkarpackiego Małgorzatę Chomycz-Śmigielką i dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie Edwarda Balwierczaka na centralnych obchodach Dnia Leśnika, które odbyły się w tym roku 21 czerwca w Sieniawie, w województwie podkarpackim. Kordelas to przedmiot marzeń leśnika, mnie się udało spełnić to marzenie. Tego samego życzę moim kolegom.

W niedzielę o godz. 13.30 zebrali się przy cmentarzu żydowskim w Dukli m.in. Haim i Herman Atholz z rodziną, burmistrz Dukli Marek Górak, zastępca burmistrza Dukli Andrzej Bytnar, członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Dziedzictwa Żydów Ziemi Dukielskiej „Sztetl” Dukla, kilku mieszkańców Dukli aby dokonać symbolicznego odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Żydom z Dukli i okolic, którzy zginęli z rąk niemieckich nazistów w czasie II wojny światowej. Odsłonięcia tablicy dokonał Herman Atholz, który wraz z bratem odmówił kadisz, jedną z najważniejszych modlitw w liturgii żydowskiej, modlitwę wysławiającą imię Boże, po której odśpiewał hymn w języku hebrajskim a po nim hymn

Polski „Mazurek Dąbrowskiego”. Zebrani udali się na Błudną, gdzie miała miejsce modlitwa ekumeniczna, której przewodniczyli: przedstawiciel arcybiskupa Józefa Michalika, o. gwardian Micheasz Okoński z klasztoru OO. Bernardynów w Dukli, ksiądz proboszcz z parafii Ty-

ława-Janusz Dudziak, biskup gorlicki prawosławny - Paisjusz Martyniuk i przedstawiciel rabina polskiego Michaela Schudricha.

W sierpniu 1942 roku rozstrzelano Żydów z Dukli i Rymanowa w lesie Błudna. W zbiorowej mogile spoczywa



ponad 500 osób wyznania mojżeszowego. Nad mogiłą 12 sierpnia 2012 roku stanęli ludzie różnych religii i wyznań, w poczuciu jedności, aby uczcić pamięć tych, którzy zginęli w brutalny sposób z rąk niemieckich nazistów w czasie II wojny światowej.

Barbara Pudło

K.R.: Legitymacja, którą Pan otrzymał ma nr 3486. Zatem jest Pan w elitarnym klubie, to jeszcze większy powód do dumy.

Władysław Rączka: W tym klubie, jak już mówiłem, są nie tylko leśnicy, ale także ludzie spoza branży, którzy w różny sposób przysługują się lasom. Kordelasa Leśnika Polskiego otrzymali m.in. Zyta Gilowska, abp Leszek Sławoj-Głódź, a nawet Bogusław Linda, znany i ceniony aktor.

K.R.: Czy ma Pan wolny czas, jeśli tak to jak go spędza?

Władysław Rączka: Wiele wolnego czasu nie mam, ale mam sporo różnych zainteresowań. Jestem myśliwym, mam pszczoły i staw rybny. Myśliwym jestem już od 1974 roku. Najbardziej lubię polowania indywidualne, lubię posiedzieć na ambonie, tam mam czas na przemyslenia. Poza tym lubię publicystykę i politykę.

K.R.: Będąc tyle lat myśliwym ma Pan z pewnością myśliwskie trofea, proszę wymienić kilka z nich ...

Władysław Rączka: Trofeów mam wiele, kilka wilków z czasów kiedy jeszcze nie było zakazu ich strzelania, odyńców,

jeleni. Za trofea mam złote i srebrne medale. Mam także brązowy i srebrny Medal Zasługi Łowieckiej.

K.R.: W sercu pańskiego leśnictwa znajduje się pustelnia św. Jana z Dukli, miejsce często i licznie odwiedzane przez pątników, turystów i miejscowych. Czy to przeszkadza w pracy, a może pomaga...

Władysław Rączka: Pustelnia św. Jana z Dukli tzw. puszcza, to piękne miejsce. Na pewno nie przeszkadzają mi ani pątnicy ani turyści. Kilka lat temu, jako wotum dziękczynne za te kilkadziesiąt lat szczęśliwej pracy w tym leśnictwie, ufundowałem „Widzenie świętego Huberta”, które znajduje się w kościółku na pustelni.

K.R.: Przez tyle lat pracy spotkała pana z pewnością niejedna przygoda w lesie...

Władysław Rączka: Wiele razy spotkałem się z różnymi zwierzętami. Kiedyś wczesną wiosną w okolicy Chyrowej natknąłem się na niedźwiedź gawrę. Tak mnie zainteresowała, że wszedłem do środka, usiadłem, wypaliłem papierosa i wtedy dotarło do mnie, że niedźwiedź tyle co obudził się

i wyszedł. Mógł w każdej chwili wrócić. Poczulem się nieswojo i szybko opuściłem gawrę i okolicę, aby mu nie wchodzić w drogę.

K.R.: Jaki obszar obejmuje Leśnictwo Folusz i skąd ta nazwa?

Władysław Rączka: Leśnictwo Folusz to około 1700 ha, obejmuje miejscowości: Duklę, Lipowicę, Nową Wieś, Trzcianę, Tyławę, Mszaną i Chyrową. Nazwa pochodzi od urzędzenia, na którym folowano wełnę, czyli spłisniano. Znajdowało się ono na potoku za kamieniołomem. Później las i leśnictwo nazwano Folusz. Z folusza nic nie pozostało. Znajdują się tam natomiast wapienniki, gdzie wypalano wapno, które później było używane do malowania chałup w środku i na zewnątrz, na uszczelnieniach bali drewnianych. Jest tu także teren osuwiskowy, kilka lat temu osunęło się 6 ha lasu i powstały małe jeziorka, takie małe „jeziorka duszatyńskie”.

K.R.: Dziękuję za rozmowę i gratuluję takiego wyróżnienia.

Władysław Rączka: Dziękuję bardzo.

Mogila Nieznanego Żołnierza w rówieńskim lesie

Epizod z Września 39 (cz. 1.)

Mija siedemdziesiąta trzecia rocznica Kampanii Wrześniowej 1939 r., która swoim zasięgiem objęła także Dukieliszczyznę. Wciąż odkrywane są mało znane lub wręcz zapomniane zdarzenia związane z tamtym okresem. Czasami obok nas rozgrywały się wydarzenia, o których młode pokolenie dziś prawie nic nie wie. W rówieńskim lesie kilkaset metrów od nowo urządzonej drogi prowadzącej do wiertni poszukiwanej znajduje się ogrodzona mogiła z krzyżem. W mogile nieznanego żołnierza Kampanii Wrześniowej. A było to tak ...

Wobec zarysowującego się ówczesnego upalnego lata zagrożenia ze strony południowej - ze Słowacji, 10 lipca 1939 r. Minister Spraw Wojskowych wydał rozkaz utworzenie odcinka obronnego „Jasło”, a 11 lipca została utworzona Armia „Karpaty” pod dowództwem gen. dyw. Kazimierza Fabrycego. Długi na około 350 km odcinek obrony, został podzielony na dwie części: odcinek „Słowacja” o długości około 150 km i odcinek „Węgry” – do styku z granicą rumuńską. Odcinek „Słowacja” został podzielony na pododcinki: „Sucha”, „Nowy Sącz” i „Sanok”. Wobec rozmieszczania niemieckich wojsk na terenie Słowacji, dowódca Armii „Karpaty” z dniem 24 sierpnia nakazał powołanie na ćwiczenia bataliony Obrony Narodowej: „Jasło” i „Gorlice”. Wcześniej już były skierowane na takie ćwiczenia bataliony ON: „Jarosław”, „Przemysł” i „Sambor”. Pododcinki obronne, z chwilą zarządzenia mobilizacji alarmowej, zmieniły nazwy: „Nowy Sącz” na 2. Brygadę Strzelców Górskich (miejsce postoju Nowy Sącz),

„Sanok” na 3. Brygadę Strzelców Górskich (m. p. Krosno). 27 sierpnia zarządzone skrzyżnięcie pozostałych batalionów ON wchodzących w skład Armii „Karpaty”, oraz sformowanie jednostek alarmowych Ministerstwa Poczty i Telegrafów, celem zapewnienia łączności w stanie podwyższonej gotowości bojowej. W Sztabie Głównym wydano 30 sierpnia rozkaz dowódcy Armii „Karpaty” o przyjęciu ostatecznego ugrupowania wyjściowego oraz dokonania zniszczeń na pograniczu polsko-słowackim

A początkiem lipca 1939 r. został utworzony 2 pułk KOP „Karpaty” pod dowództwem ppłk. Jana Zachodniego. Składał się z dwóch batalionów: I „Dukla” i II „Komańcza”. Za datę powstania batalionu KOP „Dukla” przyjmuje się dzień 10 lipca 1939 r., kiedy to na odprawie w Sanoku p.o. szefa sztabu KOP ppłk dypl. Tadeusz Wallich ogłosił rozkazy dowódcy KOP dotyczące organizacji batalionu, a w szczególności rozkaz LDz.5437/Tjn. Rozkaz organizacyjny przewidywał utworzenie batalionu jako jednostki ewidencyjnej i gospodarczej składającej się z trzech kompanii strzeleckich, kompanii ckm i broni towarzyszących, plutonu łączności i plutonu gospodarczego. Ponadto przydzielono gospodarczo do batalionu: dowództwo pułku, pluton pionierów i zwiadowców oraz pluton gospodarczy pułku. Na dowódcę batalionu KOP „Dukla” wyznaczony został mjr Wacław Wawrzyniec Majchrowski z batalionu KOP „Budslaw”. Zastępcą do spraw gospodarczych został kpt. Michał Fijałek z batalionu KOP „Sejny”, adiutantem batalionu – por. Stefan Lebelt z 56 pp.

15 sierpnia 1939 r. 1. krośnieńska kompania Batalionu Obrony Narodowej „Krosno” została skierowana do Polan - Huty Polańskiej, a dowództwo batalionu do Tylawy, celem zajęcia pozycji obronnych. 27 sierpnia o godz. 13.00 zaalarmowany został cały batalion i otrzymał rozkaz osiągnięcia rejonu Tylawa – Polany. Dowódca batalionu kpt. Melnarowicz nakazał dysponentom autobusów i samochodów ciężarowych w Krośnie, Dukli i Miejscu Piastowym przewiezienie kompani batalionu do wskazanego rejonu w ciągu nocy 27/28 sierpnia, co wykonano do godziny 6.00. 1. krośnieńska kompania została rozlokowana na przejściowych kwaterach w Polanach, pozostałe kompanie: 2. dukielska i 3. frysztacka z pododdziałami specjalnymi - w Tylawie.

Po rozpoczęciu II wojny światowej na Przełęczy Dukielskiej, poza incydem z 2 września podczas którego poległ polski oficer por. Rajmund Świętochowski, a w odwecie polscy żołnierze spalili słowacki budynek strażnicy celnej - patrolowane intensywnie z obydwu stron rejon pogranicza i dochodziło do starć napotkanych grup. Na polsko - słowackiej granicy w okolicy Niżna Polanka - Grab, 7 września niemiecka 1. Dywizja Górską rozpoczęła działania przeciwko polskim oddziałom Obrony Narodowej (bataliony ON „Rzeszów” i „Jasło”), kierując się na Krempaną. Wieczorem tego dnia w styczność bojową z wrogiem weszła także pod Hutą Polańską 1. kompania kpt. Aleksandra Morenia batalionu ON „Krosno”, gdzie o godz. 23 oddział nieprzyjacielski oceniany na około dwa plutony z ckm, za-



atakował placówkę Straży Granicznej. Wspomagani plutonem Obrony Narodowej z BON „Krosno”, strażnicy graniczni odparli atak bez strat własnych. Po akcji pododdziały Krośnieńskiego Batalionu Obrony Narodowej wycofały się z rannymi do Tylawy. W związku z zaistniałą sytuacją zarządzone przeniesienie dowództwa 2 pp KOP „Karpaty” z Dukli do Iwonicza. Duklę opuściły też urzędy i instytucje państwowe. W budynku dukielskiego Urzędu Poczтового, jeszcze przy organizacji batalionu i dowództwa pułku, został umieszczony pluton łączności kpt. Ignacego Witkowskiego. Personel pocztowy został częściowo zmobilizowany; naczelnik Urzędu Jerzy Skręt otrzymał przydział mobilizacyjny, podobnie jak asystent Jan Żybura.

Mjr Wacław Majchrowski został wyznaczony dowódcą Grupy składającej się z: Batalionu I „Dukla” 2 pp KOP „Karpaty”, oraz Batalionów Obrony Narodowej „Krosno”, „Jasło” i „Rzeszów”, mającej za zadanie stawienie oporu na linii rzeki Jasiołki w rejonie Dukla - Zboiska - Wietrzno/Równie - Wrocanka, ubezpieczenia z kierunku Tylawy oraz nawiązania łączności na północy z 2. Brygadą Strzelców Górskich. Do godz. 18 miejsce postoju dowódcy odcinka mjr Majchrowskiego znajdowało się w Dukli, po czym zostało przeniesione do miejscowości Rogi. Dowództwo batalionu KOP „Dukla”, kpt. Mazurek wydał rozkaz do ugrupowania się oddziału, zachowując w Jasionce

Czytelnicy piszą

Wspomnienie o generale Władysławie Andersie

„Przechodniu, powiedz Polsce żeśmy polegli wierni w Jej służbie”

Podczas II Wojny Światowej toczyły się ciężkie walki pod wzgórzem Monte Cassino we Włoszech. Od stycznia do marca 1944 roku wzgórze to trzykrotnie, bezskutecznie atakowane było przez wojska alianckie. Dopiero 18 maja po ciężkich bojach zdobyte przez Drugi Korpus Polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa.

W walce tej Armia Polska broniła interesów Polski. Bitwa była ciężka, straty wielkie. Po zwycięstwie, na gruzach klasztoru benedyktyńskiego zawisła polska flaga biało-czerwona, po godzinie flaga angielska. Twierdza niemiecka zagradzająca drogę do Rzymu padła, zwycięstwo osiągnięto dzięki męstwu żołnierza polskiego i wspólnym wysiłkiem wojsk sprzymierzonych. Pod Monte Casino powstały cztery cmentarze wojenne: polski, angielski, francuski i największy - niemiecki. Cmentarz polski zbudowali uczestnicy bitwy o Monte Casino. Przy wejściu znajdują się dwie rzeźby orłów polskich, po środku wkomponowano najwyższe polskie odznaczenie wojenne - Krzyż Virtuti Militari. Na wielkim okręgu napis „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w Jej służbie”

► na linii wzgórz; 576 – 467 – 398 – Zboiska, z silnym zabezpieczeniem południowego skrzydła w rejonie Cergowej. W razie niepowodzenia obrony przewidziano odejście w rejon Jasionka – Lubatowa – Rymaków – Besko, z wykonaniem zniszczeń od Barwinka, oraz pod Zboiskami. Równocześnie mjr Majchrowski zarządził opuszczenie dotychczasowych stanowisk obronnych, kolejno przez kompanię KOP kpt. Kazimierczaka, BON „Krosno” i kompanię KOP kpt. Pściuka, ze skierowaniem 1. kompanii KOP do Dukli, a batalionu ON do Równego. Po objęciu dowództwa batalionu KOP „Dukla”, kpt. Mazurek wydał rozkaz do ugrupowania się oddziału, zachowując w Jasionce

odwód składający się z III plutonu (bez drużyny) sierż. Władysława Kuplińskiego z 3. kompanii por. Gryglaszewskiego. Przegrupowanie pomimo odległości jakie oddziały miały do pokonania oraz trudnego terenu przydzielonego do obrony, zostało przeprowadzone do godz. 15.

Dwa plutony kopistów zajęły pozycje obronne w Teodorówce i Nadolu, a wysunięta placówka z obserwatorem plutonu łączności w Iwli. Około godz. 16 niemiecki oddział rozpoznawczy złożony z 3 motocykli i samochodu pancernego podjechał od zachodu do Teodorówki i natknął się na polskie ubezpieczenie. Wywiązała się strzelanina, a po użyciu przez Polaków armatek prze-

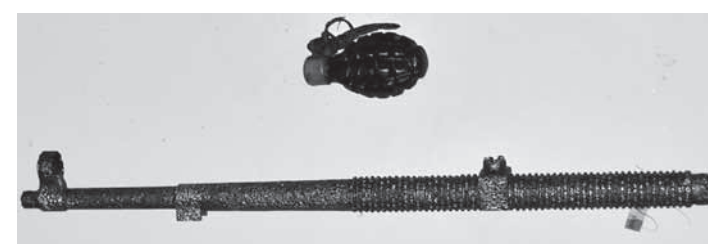
General Władysław Anders urodził się w Błoni, w powiecie kutnowskim. W Rydze ukończył politechnikę, później szkolił się wojskowo. W 1913 roku kończył szkołę wojskową dla rezerwistów. Po wybuchu I Wojny Światowej służył w dragonach, gdzie wyróżnił się odwagą. Był kilkakrotnie ranny. W 1917 roku wstępuje do polskiego Korpusu, gdzie był szefem Dywizji Strzeleckiej. W 1920 roku jako podpułkownik bierze udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari i kilka innych odznaczeń bojowych.

Studia wojskowe wyższe kończy w Paryżu. W 1934 roku został mianowany generałem brygady. W 1939 roku podczas walk zostaje ranny. Dostaje się do więzienia NKWD na Łubiance. Wybuch wojny niemiecko-rosyjskiej w roku 1941 uwalnia gen. Andersa z niewoli i więzienia. Naczelnym wódcą gen. Władysław Sikorski powierza mu utworzenie w Związku Sowieckim Armii Polskiej, w jej skład weszli głównie jeńcy i zesłańcy, był to „Korpus Polski”. W latach 1943/44 Korpus Polski przerzucono do Włoch pod dowództwem gen. Andersa, gdzie odniósł wielkie zwycięstwo zdobywając masyw Monte Cassino.

Zmarł w roku 1970 w Londynie. Jego życzeniem było spocząć wśród swoich żołnierzy. Tak też się stało - leży wśród swoich żołnierzy pod Monte Cassino. Na pogrzebie żegnali go politycy, wojskowi, duchowieństwo, towarzysze broni, którzy przyjechali z różnych zakątków świata.

Żołnierze polscy, którzy zawsze i dzielnie walczyliście w obronie i w interesach Polski, oddając za nią życie - Wasze groby rozsiane są po całym świecie. My Polacy, w kraju i na obczyźnie oddajemy Wam hołd i nisko się kłaniamy. I oby już nigdy nie było wojny i nie trzeba było oddawać życia za Kraj. Za Ojczyznę.

Stanisława Zaniewiczowa



Eksponaty z okresu II Wojny Światowej

ciewpancernych i moździerzy z plutonu por. Rojka, Niemcy zalegli i rozproszyli się w terenie. Za szpicą rozpoznawcza zatrzymało się w odległości kilkuset metrów kilka niemieckich czołgów. Nieprzyjaciel ze skrzydeł rozpoczął ogień z kilku ckm, ostrzeliwując stanowiska 1. kompanii kpt. Kazimierczaka, oraz 2. kompanii kpt. Pściuka, która zaległa na wzg. 388. Wyjeżdżający z Dukli woźnica z wozem nałado-

wanym drzewem, wobec rozgorzałej walki, odpręga konia i odchodzi do tyłu. Pozostawiony na drodze wóz załadowany drzewem, Niemcy biorąc za polskie działko przeciwpancerne i strzelają do niego kilkakrotnie ze swojej artylerii. Niezamierzony fortel ujawnił miejsce w którym znajdowało się niemieckie działko. W międzyczasie nadeszły niemieckie siły główne i piechota podwieszona

ciąg dalszy na str. 10 ►

Wycieczka z Wrocanki do Dukli

Dzieci z Wrocanki w ramach półkolonii letniej zwiedziły Duklę i okolicę.

Pierwszym punktem było przejście ścieżką „Do Złotej Studzienki” i zapoznanie się osobliwościami przyrodniczymi Rezerwatu Tysiąclecia na Górze Cergowej. Obowiązkowo każdy napił się wody ze źródła św. Jana z Dukli. Zwiedzanie Dukli rozpoczęliśmy od Informacji Turystycznej, gdzie sympatyczna pani Basia podarowała dzieciom plany Dukli, a opiekunom widokówki i informatory o szlaku rowerowym. Za co serdecznie dziękujemy. Następnie zwiedziliśmy kościół pw. św. Marii Magdaleny, a pani profesor LO Jadwiga Morawska oprowadziła nas po tej pięknej świątyni. Dzieci patrzyły z zachwytem na nagrobek Marii Amalii oraz na grobowiec Franciszka Stadnickiego. Pod pomnikiem Ojca Świętego Jana Pawła II dzieci zapaliły znicze i ofiarowały pamiątkową niezapominajkę.



Dzieci z Wrocanki w IT w Dukli z Basią Pudło

Oczywiście był czas wolny na rynku na zakupy w galerii „Z duszą” i na lody. W drodze na parking wstąpiliśmy do banku PKO. Zmęczeni lecz zadowoleni wróciliśmy do Wrocanki.

Prowadzące zajęcia: Pęcherkowa, Głodowa i Walczakowa
Organizator półkolonii - Stowarzyszenie NASZA WROCANKA.

Mogiła nieznanego żołnierza w rówieńskim lesie

► dokończenie ze str. 9

samochodami rozwinęła się do ataku.

Kpt Melnarowicz – dowódca Krośnieńskiego Batalionu Obrony Narodowej otrzymał 8 września o godz. 8 rozkaz przygotowania batalionu do opuszczenia zajmowanych stanowisk w Tylawie. W dowództwie pułku wydano rozkazy dowódcy BON „Krosno”. Kompania ON „Krosno” otrzymała zadanie obrony centrum Równego, kompania „Dukla” została rozmieszczona w rejonie Białej Góry i kopalni ropy naftowej, a w kierunku Wrocanki skierowano kompanię „Fryszak”. Żołnierze zajęli stanowiska i zaczęli kopać okopy od strony rzeki Jasiołki. Pomiędzy Równem a Duklą, w Zboiskach stanowiska zajęła 2. kompania batalionu KOP „Dukla”. Około godz. 16 dał się słyszeć od strony Dukli odgłos strzałów broni maszynowej, a później artylerii przeciwpancernej. To walczyła kompania kpt Kazimierczaka. W Równem na razie był spokój, chociaż wyczuwało się już nerwową atmosferę. Uzbrojenie batalionu Obrony

Narodowej stanowiła broń z wielkiej wojny (po 1945 r. nazwanej I wojną światową) i do tego oddział nie miał za dużo zapasów amunicji. To napawało kpt Melnarowicza obawą o wynik starcia z nieprzyjacielem, którego oczekiwał z każdą chwilą. Oddział poza 6 ckm, nie posiadał innej broni ciężkiej i artylerii. Z nastaniem zmroku dały się słyszeć od zachodniej strony, od Wietrzna odgłosy strzałów. Po przejściu Jasiołki, bardziej przypominającej strumień niż rzekę po suchym lecie w 1939 r., oddziały 1. Dywizji Górskiej gen. Küblera natarły w kierunku zabudowań dworskich. Mimo obrony, oddziały polskie po dwóch godzinach musiały ustąpić, a Niemcy dotarli do centralnego skrzyżowania w Równem na szosie Dukla - Miejsce Piastowe. Walka przeniosła się dalej, w okolicę kościoła oraz szkoły. Płonęły szyby wydobywcze pobliskiej kopalni ropy naftowej zapalone wybuchem niemieckich pocisków artyleryjskich, rozświetlając wokół okolicę.

Po północy pluton z kompanii „Dukla” ON otrzymuje roz-

kaz oczyszczenia skrzyżowania z wojsk nieprzyjacielskich. Żołnierze polscy posuwają się od kopalni do gospody (budynek przy skrzyżowaniu - od lat pięćdziesiątych XX wieku mieściła się tam poczta), dostając się przed celem pod silny ogień karabinów maszynowych. Zginął żołnierz ON Franciszek Kordyś z Iwli, jest wielu rannych, w tym Józef Jurasz z Kobyla, natarcie zalega. Następnie pluton wycofuje się na tzw. Wąlkową Górę. W Równem słychać jeszcze gdzieś strzelaninę. Nad ranem na telefoniczny rozkaz wycofują się w kierunku Lubatówki – Rogów, pozostali obrońcy Równego - żołnierze Obrony Narodowej. Dalej wyznaczona trasa odwrotu wiedzie przez Iwonice, Rymanów do Sanoka, z 3. kompanią wyznaczoną jako straż tylną batalionu. Niemcy przy drodze w Wietrznie złożyli do tymczasowych grobów swoich poległych w walce przy zdobywaniu pozycji nad Jasiołką. Wśród nich był kapitan poległy w Równem. Gdy został odnaleziony przez żołnierzy niemieckich, posadzono ludność cywilną

o jego śmierć. Zapowiedziano pacyfikację miejscowości, ale rzeczowa rozmowa miejscowego proboszcza – księdza Głodowskiego zapobiegła tragedii. Jeszcze podczas przygotowań do obrony Równego, powyżej cmentarza została rozlokowana armatka przeciwpancerna „Bofors”, ale nie dane było artylerzystom czynnie uczestniczyć w boju z nieprzyjacielem. Krośnieński Batalion Obrony Narodowej podczas odwrotu z Równego na linię Sanu, po wyjściu w Iwonice na szosę Krosno – Sanok, był atakowany przez posuwającą się od Miejsca Piastowego niemiecką grupę pościgową z bronią pancerną. Na odkrytych polach pomiędzy Klimkówką i Rymanowem, straż tylna batalionu, w skład której wszedł czasowo przydzielony dla osłony armatki ppanc pluton przeciwpancerny, dostała się pod ogień niemieckiej broni. W walce tej pluton przeciwpancerny został rozbity, a oficer plutonu ppor Jan Przybyłek najprawdopodobniej poległ.

Janusz Kubit

W elitarnym klubie, czyli KORDELAS dla leśnika



Kordelas Leśnika Polskiego leśniczego Władysława Rączki z legitymacją

Fot. kbr



„Widzenie św. Huberta” votum dziękczynne za szczęśliwą pracę w leśnictwie Folusz leśniczego Władysława Rączki w kościółku na Puszczy

Dożynki gminne 2012



Na mszy św. dożynkowej

Fot. kbr



Starostwie dożynek Urszula Belczyk i Jerzy Olbrycht (trzecia i czwarty od lewej) w kościele OO. Bernardynów



Wieniec sołectwa Równa - 1. miejsce



Wieniec sołectwa Zboiska - 2. miejsce



Wieniec sołectwa Barwinek - 3. miejsce

Dni Kultury Żydowskiej w Dukli

Wystawa w dukielskim muzeum



Fragmety wystawy. Fot. Archiwum Muzeum

W siedemdziesiątą rocznicę zagłady



Modlitwa ekumeniczna przy pomniku pomordowanych Żydów w 1942 r. na Błudnej w Barwinku



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Dukli

Zagarnęli wszystkie puchary



Uczestnicy turnieju siatkarskiego na Słowacji

ŚLADY KULTURY ŻYDOWSKIEJ NA PODKARPACIU

W ramach zainicjowanych przez Stowarzyszenie Sztetl Dukla obchodów siedemdziesiątej rocznicy zagłady ludności żydowskiej na Podkarpaciu, w Muzeum Historycznym – Pałac w Dukli 10 sierpnia otwarta została wystawa „Ślady kultury żydowskiej na Podkarpaciu”.

Na tę interesującą wystawę składają się zabytki związane z kultem religijnym, zarówno tym sprawowanym w synagogach, jak i tym odbywającym się w domach, jak również przedmioty codziennego użytku. Malarstwo, grafika, druki i archiwalia dopełniają swą wymową przesłanie tej wystawy.

Zgromadzone zbiory w zależności od przeznaczenia tworzą kilka grup tematycznych. Najobszerniej i najokazalej zilustrowana została część nawiązująca do wnętrza synagogi. Do cennych zabytków pochodzących z jej wyposażenia należą tkaniny ozdobione misternymi haftami i aplikacjami, tj. zasłona (parochet) i wieńczący ją lambrakin (kaporet) służące do zasłaniania szafy ołtarzowej (aron ha-kodesz), sukienki (meil), które zakłada się na rodał oraz nakrycie na bime, czyli podwyższone miejsce stawiane w centrum synagogi przeznaczone do wykładania i czytania Tory. Na wystawie wyeksponowano Torę (hebr. Sefer Tora) w postaci rodału. Jest to tekst Pięcioksięgu Mojżeszowego, spisany w języku hebrajskim na zwoju pergaminowym nawiniętym na dwa drewniane drążki. Z Torą występuje wskaźnik w kształcie ręki z wyprostowanym palcem wskazującym (stąd też jego hebrajska nazwa – jad, czyli „ręka”), służącym do odczytywania wersów Tory przez lektora. Wśród przedmiotów synagogalnych znalazły się także Tablice Mojżeszowe, ozdobna tablica (sziwiti) z pierwszymi słowami psalmu 16,8: „stawiam sobie zawsze Pana przed oczy”, umieszczona na pulpicie kantora (amud), świecznik siedmioramienny (menora) używany w

liturgii judaizmu - jeden z najważniejszych symboli żydowskich, puszka na datki Bractwa Pogrzebowego w Dukli oraz modlitewnik. Ciekawostką na wystawie są niewątpliwie fragmenty Tory z Jasła i Dukli, jak również pęk kluczy do dukielskiej synagogi.

Na uwagę zasługują przedmioty związane z codzienną modlitwą: biały szal modlitewny z frędzlami (tales) i ozdobnym kołnierzem (atarą) zarzucany w czasie modlitwy na ramiona, modlitewniki, niewielkie skórzane szkatułki w formie sześcianu, zawierające po cztery zwiłki z odpowiednimi cytatami z Biblii (tefilin czyli filakteria), przymocowywane za pomocą rzemieni do czoła i lewego przedramienia modlącego się mężczyzny. Jedno z takich dwóch pudełeczek znajduje się na czole, a drugie przymocowane jest do lewego ramienia. Oznacza to, że oddaje się na służbę Bogu wolą, czynem i rozumem. Można także zobaczyć zwiłki pergaminu z naniesionymi dwoma fragmentami Tory w oprawce z drewna (mezuz) do powieszenia na drzwiach wejściowych, aby każdy przekraczający próg mógł dotknąć mezuzy dwoma palcami, a następnie podnieść je do ust. Zwyczaj umieszczania mezuzy na drzwiach żydowskich domów powstał w celu wypełnienia nakazu zawartego w Torze.

Ważnym źródłem poznania żydowskiej kultury są żydowskie święta stąd też duża część zbiorów dotyczy Szabasu, Dnia Pojednania (Jom Kippur), Święta Namiotów (Sukot), Święta Światła (Chanuka), Paschy (Pesach) czy Szawuot. W obrębie tego zbioru wyróżniają się różnorodne świeczniki

począwszy od siedmioramiennych menor, jednopłomiennych świeczników szabasowych, poprzez świeczniki przyścienne, ośmiopłomienne (chanukije) zapalane na parapetach okien w czasie święta Chanuka, aż do tzw. świeczników polskich z emblematem Orła w koronie, będących symbolem poczucia polskości wśród mieszkających na terenach Rzeczypospolitej Żydów. Z wiosennym świętem Pesach, upamiętniającym wyjście Żydów z ziemi egipskiej wiążą się prezentowane na wystawie naczynia na potrawy paschalne, takie jak: talerze sederowe i miseczeki, zaś unikalny róg barani (szofar) związany jest ze świętem Rosz ha - Szana oraz Jom - Kippur, a chorągiewki używane na święto Sukkot. Z Szabasem łączy się ozdobna puszka na wonności, czyli balsaminka, w której na zakończenie święta spalano wonne zioła, są też serwety szabasowe, kubki i pucharki kiduszowe na wino używane podczas ceremonii szabasowych i świątecznych.

Z innych obiektów związanych z bogatą, świąteczną obrzędowością żydowską na wystawie można zobaczyć zabytki dotyczące na przykład uroczystości Bar micwa, kiedy to chłopiec żydowski staje się pełnoletni wobec prawa i otrzymuje wówczas z tej okazji tales, tefiliny, jarmułkę i sidur-modlitewnik. Do ciekawych zabytków obyczajowych eksponowanych na wystawie należy ołowiana matryca do kontraktu ślubnego czyli Ketuby, baldachim ślubny (chuppa, chupa), pod którym w tradycji żydowskiej zawierany jest związek małżeński oraz dokumenty odnoszące się do małżeństwa: umowy zaręczynowe i kontrakty małżeńskie.

W części wystawy nawiązującej do życia publicznego, rodzinnego i prywatnego, zaaranżowano przedwojenny zakład fotograficzny na wzór działającego tego typu zakładu Natana Lanera w Dukli. Do cennych pamiątek zaliczają się zdjęcia wykonane w tym zakładzie fotograficznym. Wśród wielu przedmiotów wiążących się z życiem codziennym społeczności żydowskiej, nie zabrakło także instrumentów należących do klezmerów, muzyków grających tradycyjną muzykę żydowską.

Na wystawie pokazano również męskie, kobiece i dziewczęce stroje żydowskie z okresu międzywojennego.

Uzupełnieniem zasadniczej ekspozycji jest część obejmująca malarstwo, grafikę, rysunek, fotografie, a także korespondencja, cenne druki oraz inne archiwalia.

Zaprezentowane na wystawie zbiory pochodzą z kolekcji Joanny i Jacka Koszchanów, Jacka Grocholskiego, Małgorzaty Żuk, Doroty Kazmierczuk - Walaszek oraz ze zbiorów Towarzystwa Miłośników Nowego Żmigrodu, Skansenu Przemysłu Naftowego w Bóbrce i Muzeum Regionalnego w Jasle.

Oddzielnie przedstawiono przestrzennie wystawę planszową dotyczącą życia i działalności Raoula Wallenberga, szwedzkiego dyplomaty ratującego Żydów węgierskich w czasie II wojny światowej. Wystawa planszowa przygotowana została przez Instytut Szwedzki, udostępniona przez Ambasadę Szwecji.

Aleksandra Żółkoś





REGULAMIN XIII BIEGU GÓRSKIEGO NA CERGOWĄ

(716 m n. p. m)
DUKLA, 16. września 2012r.

- Cel imprezy:** promocja Beskidu Niskiego, popularyzacja biegów górskich, upowszechnianie biegania jako najprostszej formy ruchu.
- Organizator:** Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli
- Współorganizator:** Gmina Dukla
- Termin:** 16 września 2012
- Miejsce (start):** ul. Kościuszki - wieś Cergowa - Źródło św. Jana z Dukli - Góra Cergowa (meta).
- Dystans:** ok. 5,5 km
- Kategorie:**
 - Mężczyzn
 - A - generalna
 - B - od 16 do 19 lat
 - C - od 20 do 39 lat
 - D - od 40 do 49 lat
 - E - od 50 do 59 lat
 - F - od 60 do 69 lat
 - G - powyżej 70 lat
 - Kobiet
 - H - generalna
 - I - od 16 do 19 lat
 - J - od 20 do 39 lat
 - K - powyżej 40 lat

- Nagrody:**
 - w kategorii generalnej za miejsca od I do III nagrody finansowe, statuetki, medale i dyplomy.
 - w kategoriach wiekowych statuetki, medale i dyplomy.
 - w kategorii dzieci przewidziano medale i dyplomy.
 - ponadto przewidziano nagrodę rzeczową dla najlepszego zawodnika, najmłodszego i najstarszego zawodnika w biegu głównym.
- Zgłoszenia:** do dnia 16.09.2012 r. osobiście w siedzibie MOSiR Dukla ul. Armii Krajowej 1a, telefonicznie 691087355, elektronicznie e-mail: mosir@dukla.pl. Możliwość zgłoszenia w biurze zawodów.
- Opłata startowa:** 10 zł (w dniu zawodów) dotyczy każdego zawodnika w Biegu Głównym, nie dotyczy zawodników w Biegach Dziecięcych.
- Biuro zawodów:** Kino Promień ul. Kościuszki 4 - czynne w dniu zawodów od godz. 10:30
- Impreza sportowa towarzysząca:** Biegi dzieci na dystansach od 100 m do 3 km

XIII BIEG GÓRSKI NA CERGOWĄ 16. września

13:00 bieg główny (5,5 km)
13:10 bieg dzieci (100m i 400m)
13:45 dekoracje zwycięzców biegów dziecięcych
15:00 dekoracje zwycięzców biegów dorosłych

Kategorie dzieci, kobiety, mężczyźni
Nagrody finansowe, statuetki, medale i dyplomy

Biuro zawodów czynne od 10:30

- Kategorie:**
 - Przedszkolaki - 100 m bieg z rodzicem (rocznik 2006 i młodszy)
 - 200 m dz. i cht. - kl. I, II (rocz. 2004-2005)
 - 400m dz. i cht. - kl. III, IV (rocz. 2002 - 2003)
 - 600m dz. i cht. - kl. V, VI (rocz. 2000 -2001)
 - 800m dz. i cht. - Gimnazjum (rocz. 1997 - 1999)
- Program:**
 - 13:00 - start BIEG GŁÓWNY 5,5 km na GÓRĘ CERGOWĄ
 - 13:10 - start BIEGI DZIECIĘCE
 - 13:45 - dekoracje zwycięzców BIEGÓW DZIECIĘCYCH
 - 14:30-15:00 - dekoracja zwycięzców BIEGU GŁÓWNEGO

Organizator



Zagarnęli wszystkie puchary

Siatkarze SKS Dukla przygotowują się do rozgrywek w III lidze. W niedzielę 5 sierpnia br. rozegrali mecze na Słowacji.

W miejscowości Vysny Orlik (nieдалеко Świdnika) siatkarze wzięli udział w turnieju piłki siatkowej o Przechodny Puchar Starosty Vysny Orlik w ramach memoriału Jana Cvana.

W turnieju wzięło udział cztery zespoły.

1. Vysny Orlik (Słowacja)
2. Mikulovice (Czechy)
3. Semetkovce (Słowacja)
4. SKS „DUKLA”

Turniej rozgrywany był na boisku tartanowym w tropikalnych warunkach (35°C) systemem każdy z każdym do trzech setów. Wszystkie sety rozgrywane były do 25.

Bezapelacyjnym zwycięzcą turnieju okazali się siatkarze z Dukli, którzy pokonując przeciwników oraz potworny upał, „zgarnęli” wszystkie puchary.

- Nasi zawodnicy pokonali kolejno:
- Vysny Orlik – 2:1
 - Mikulovice – 3:0
 - Semetkovce – 3:0

Za zwycięstwo zespół SKS „Dukla” otrzymał okazały puchar z rąk Starosty Vysnego Orlika.

A puchary przechodne Starosty i Jana Cvano powędrowały na rok do Dukli.

Ponadto nasz zawodnik **Krzysztof Barut** otrzymał nagrodę indywidualną - najlepszy blokujący turnieju.

Siatkarze SKS „Dukla” wystąpili w składzie:

Maciej Chlap, Konrad Piróg, Dominik Piróg, Marcin Milan, Zbigniew Mośoń, Krzysztof Barut, Maciej Barszczewski, Maciej Kowalik.

Gratulujemy naszym chłopcom i życzymy im dalszych udanych występów.

Tekst i foto /ZEL/

Turniej siatkowy dziewcząt



14 sierpnia br. odbył się Wakacyjny Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt. Turniej z powodu złych warunków atmosferycznych odbył się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Do rywalizacji przystąpiło 3 trzyosobowe zespoły. W całych zawodach zwyciężyła drużyna Mix Team w składzie: Dragan Martyna, Rapała Paula i Jurczyk Magdalena.

Wyniki turnieju siatkówki:

Jackowe – Mix Team 0:2 (17:21, 15:21)
Wild beavers – Mix Team 0:2 (10:21, 7:21)
Jackowe – Wild beavers 2:1 (12:21, 21:16, 15:11)

Wyniki turnieju:

Mix Team – 1. miejsce, Jackowe – 2., Wild beavers – 3.

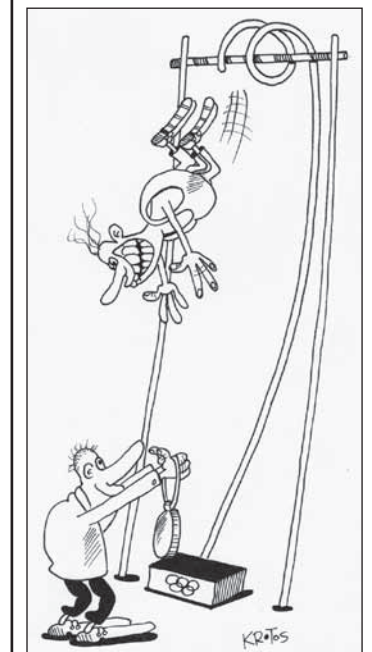
Damian Leśniak

Polska – Czechy 5:0

9 sierpnia br. w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli odbył się międzynarodowy mecz siatkówki kadetów Polska-Czechy.

Już przed meczem trenerzy obydwu reprezentacji zdecydowali, że niezależnie od wyniku rozegrają 5 setów. Polska drużyna zwyciężyła 5:0 w setach 27:25, 25:23, 25:16, 25:17, 15:9. Był to kolejny etap przygotowań naszej reprezentacji do przyszłorocznych Mistrzostw Europy. Dzień wcześniej Polacy w krośnieńskiej hali pokonali Czechów 3:0.

Daniel Ożga



Awans zawodowy dla nauczycieli

22 sierpnia 2012 odbyła się uroczystość aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego dla pięciu nauczycieli pracujących w szkołach gminy Dukla. Akty nadania wręczał zastępca burmistrza Dukli – Andrzej Bytnar.

19 sierpnia br. nauczyciele posiadający tytuł zawodowy nauczyciela kontraktowego przystąpili do egzaminu kwalifikacyjnego na stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego przed komisją kwalifikacyjną powołaną przez Burmistrza Dukli.

22 sierpnia 2012 odbyła się uroczystość aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego dla pięciu nauczycieli. Akty nadania wręczał zastępca burmistrza Dukli Andrzej Bytnar, a otrzymali je: **Magdalena Wołtosz** - nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Wietrznie, **Justyna Walczak** - nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkół Publicznych w Równem, **Witold Wiśniewski** - nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Publicznych w Łękach Dukielskich, **Ewa Piróg** - nauczycielka matematyki i fizyki w Zespole Szkół Publicznych w Łękach Dukielskich i **Marta Zawada** - nauczyciel wychowania przedszkolnego w Zespole Szkół Nr 1 w Dukli.

Danuta Szczurek, zdjęcie na wkładce



Wydarzyło się w naszej gminie

Źródło: strona internetowa KMP w Krośnie
Wybrał: WS

Zderzenie dwóch samochodów w Zboiskach

Policjanci wyjaśniają szczegóły zderzenia się fiata cinquecento i nissana w Zboiskach, w którym dwie osoby zostały ranne. Według wstępnych ustaleń, do wypadku doprowadziła kierująca fiatem kobieta, wjeżdżając z niewiadomych przyczyn na lewy pas ruchu.



Do wypadku doszło 21 lipca, około godz. 7, w Zboiskach na drodze krajowej nr 9. Według dotychczasowych ustaleń policjantów, 29-letnia mieszkanka gminy Dukla, jadąca fiatem cinquecento w kierunku Miejsca Piastowego, przy padającym deszczu, zjechała nagle na lewą stronę jezdni i zderzyła się z nadjeżdżającym z przeciwka nissanem, z dwoma osobami w środku. Po zderzeniu obydwaj auta wpadły do rowu, a nissan przewrócił się na dach. W wypadku ranne zostały kierująca fiatem 29-latką oraz 52-letnia pasażerka nissana. Kierujący tym samochodem 52-letni mężczyzna doznał jedynie niegroźnych potłuczeń. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Na miejscu policjanci ustalili świadków oraz zabezpieczyli ślady, które pozwolą na wyjaśnienie szczegółów wypadku. Przez około 2,5 godziny, droga krajowa była na tym odcinku całkowicie zablokowana.

W setną rocznicę urodzin

8 sierpnia pani Anna Gruszczyńska obchodziła swoje setne urodziny. Życzenia zdrowia i szczęścia przyjął od burmistrza Dukli Marka Górkę, zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Dukli Jolanty Albrzycht oraz od wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Dukli Agnieszki Dembiczak.

Pani Anna urodziła się w Starej Wsi koło Grybowa, w powiecie nowosądeckim. Pochodzi z wielodzietnej rodziny. Miała dwanaścioro rodzeństwa. Najstarsza siostra urodzona w 1908r. przeżyła 102 lata. Żyje jeszcze czworo młodszego rodzeństwa. Trudna sytuacja rodzinna spowodowała, że jeszcze jako dziecko ciężko pracowała. Już jako kilkuletnia dziewczynka opiekowała się dziećmi urodzonymi w bogatych rodzinach. Po zamążpójściu trafiła do wujostwa swojego męża, do Wietrzna, gdzie żyła i ciężko pracowała prowadząc z nimi sześć hektarów gospodarstwo. Wychowała 3 synów, którzy już nie żyją.

W chwili obecnej posiada siedmioro wnucząt (1 wnuka i 6 wnuczek), piętnaścioro prawnucząt (7 prawnuków i 8 prawnuczek), siedmioro praprawnucząt (3 praprawnuków i 4 praprawnuczki) oraz dwoje praprawnucząt w „drodze”.

Nasza Babcia to osoba, której koleje życia nie oszczędziły wielu trudów i zmagañ. Od zawsze była i nadal jest osobą bardzo pogodną. Mimo sędziwego wieku nie opuszcza Jej poczucie humoru. Swoją radością życia zaraża wszystkich wokół siebie. Obdarzyła swoją miłością wiele osób, dlatego dziękujemy Jej za dar serca i za to, że umiała dzielić się z innymi, chociaż sama tak niewiele miała. Dzięki Babci wiemy, jak piękne i bogate może być życie, chociaż tak często usłane cierniami. Jesteśmy Jej wdzięczni za każdą pogodną chwilę, za wsparcie i pocieszenie w trudnych momentach. Dziękujemy również za to, że wzbogaciła nasze życie ukazując w nim to co najważniejsze - powiedziała Katarzyna Dziadowicz, wnuczka pani Anny.

Krystyna Boczar-Różewicz

Po prostu z natury

Urodę naszych chrząszczy oceńcie Państwo sami

- 1. Kruszczyca złotawka /Cetonia aurata/**
Posiada zielonozłoty wierzch ciała a na części pokryw skrzydeł ma białe przepaski i plamy. Wygląda ślicznie 2 cm chrząszcz w kwiecie białej róży jak oczko w broszce.
- 2. Barciel pszczołowiec /Trichodes apiarius/**
Jeden z piękniejszych 1,5 cm chrząszczy granatowo- czerwonego ubarwienia, pięknie prezentujący się w kwiatach niebieskich irysów.
- 3. Orszol prążkowany /Trichius fasciatus/**
Chrząszcz ten aktywnie żywi się pyłkiem kwiatowym w słoneczne dni. Żółto- czarno ubarwiony, po 3 czarne plamy na pokrywach przy zewnętrznych krawędziach. Wielkość 1,2cm

Tekst i zdjęcia (na wkładce) Maria Walczak

Awans zawodowy nauczycieli

Nauczyciele mianowani z wiceburmistrzem Dukli Andrzejem Bytnarem,

od lewej: Andrzej Bytnar - wiceburmistrz Dukli, Magdalena Wołtosz, Justyna Walczak, Danuta Szczurek - p.o. dyrektora ZOPO w Dukli, Witold Wiśniewski, Ewa Piróg, Marta Zawada.

Fot. kbr



Kruszczyca złotawka

Po prostu z natury - chrząszcze

Fot. Maria Walczak



Barciel pszczołowiec



Orszol prążkowany

W setną rocznicę urodzin



Pani Anna Gruszczyńska z burmistrzem Dukli Markiem Górkę

www.milak-uslugi.strefa.pl

USŁUGI MINIKOPARKĄ

504 740 621, 603 621 006

Wykonujemy wykopy pod:

- FUNDAMENTY BUDYNKÓW
- KABLE ENERGETYCZNE I TELEFONICZNE
- ODWODNIENIA, DRENAŻE BUDYNKÓW
- SIĘCI WODNOKANALIZACYJNE I GAZOWE
- KOSTKĘ BRUKOWĄ, OGRODZENIA
- RÓWNIANIE TERENU, SKARPOWANIE
- PRACA W OGRANICZONYM TERENIE TZW. W BUDYNKU
- OCZKA WODNE
- SZAMBA, PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

SPRZEDAŻ:

- garaże
- blaszaki
- kioski
- pawilony
- wiaty

Montaż i dowóz GRATIS

Mój ulubieniec



Wira - ulubienica Maji i Szymusia.

Publikujemy zdjęcia ulubionych czworonogów Czytelników Dukli.pl. Zachęcamy do wysyłania zdjęć Państwa pupilów.

Redakcja



Symbolicznego otwarcia pawilonu wystawowego dokonuje burmistrz Dukli Marek Górak.



Złożenie kwiatów pod pomnikiem ofiar Jaworzna



Występy zespołów folklorystycznych



Przełknięcia wstęgi dokonali: Michał Szopa, Marek Górak, Dariusz Sobieraj i o. gwardian Micheasz Okoński.

Otwarcie kortów w Dukli



Imprezę uświetniły występy zespołów ludowych.

Łemkowskie święto w Zyndranowej

Otwarcie pawilonu wystawowo-administracyjnego

Kolejna edycja święta kultury łemkowskiej „Od Rusal do Jana” odbyła się w Zyndranowej 29 lipca br. W tym dniu oddano do użytku i poświęcono nowy pawilon wystawowo-administracyjny i otwarto w nim nowe ekspozycje wystawowe. Symbolicznego otwarcia pawilonu dokonali: Teodor Gocz – założyciel muzeum, burmistrz Dukli Marek Górak, Dariusz Sobieraj – wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego i obecny prezes Towarzystwa Bohdan Gocz, syn Teodora.

Pawilon został wybudowany w ramach realizowanego

przez Towarzystwo na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Łemkowskiej projektu pt. „Rozbudowa i podniesienie wartości turystyczno-kulturalnej Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej”. Projekt był współfinansowany przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego w ramach RPO Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Pogoda sprzyjała występom zespołów folklorystycznych i prezentacji rękodzieła artystycznego. Muzykowanie i śpiewanie rozpoczął zespół „Rogowice” z Rogów. Wystąpiły również: zespoły: Ruczaj, Arkan, Czerwona Ruta,



Hudacy, Burjan, Lemkiwskij Perstenyk. Kilkaset osób, które odwiedziło Zyndranową mogła nie tylko posłuchać pięknej lu-

dowej muzyki, ale także zakupić pamiątki na stoiskach z rękodziełem artystycznym, nowe i stare wydawnictwa na temat Łemków, zwiedzić muzeum.

Zabawa przy dźwiękach muzyki ludowej trwała do późnych godzin wieczornych.

Krystyna Boczar-Różewicz

Otwarcie kompleksu kortów i Turniej o Puchar Przewodniczącego



W niedzielę 5 sierpnia br. w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dukli odbyło się otwarcie kompleksu kortów tenisowych. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: burmistrz Dukli – Marek Górak, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego – Dariusz Sobieraj, przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli – Andrzej Dziędzic oraz dyrektor MOSiR w Dukli – Michał Szopa. Nowo oddany do użytku obiekt poświęcił o. gwardian Micheasz Okoński z klasztoru OO. Bernardynów w Dukli.

Również w niedzielę już od wczesnych godzin rannych odbywał się Turniej Piłki Nożnej Oldboys o Puchar Przewodniczącego Sejmiku Wojewódz-

twą Podkarpackiego. Wzięło w nim udział siedem drużyn z powiatu krośnieńskiego. Zdobywcami pucharu została drużyna gospodarzy, drugie miejsce zajęła drużyna z Chorkówki, trzecie z Iwonicza –Zdroju. Puchary i nagrody zwycięskim drużynom wręczali: burmistrz Dukli Marek Górak, Dariusz Sobieraj – wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Andrzej Koniński – przewodniczący PSL powiatu krośnieńskiego, Zbigniew Dłużniewski – przewodniczący PSL w Dukli, Michał Szopa – dyrektor MOSiR w Dukli. Imprezą towarzyszącą turniejowi były występy zespołów folklorystycznych na scenie przy MOSiR w Dukli. Za-

prezentowały się zespoły z: Dukli, Chorkówki, Lubatowej, Orkiestra Dęta z Krościenka Wyżnego oraz zespół taneczny z Mszany.

Pamiątkowe statuetki otrzymali również najlepszy strzelec turnieju – **Grzegorz Gazda**, najlepszy bramkarz – **Piotr Kozubal** oraz najlepszy zawod-

nik całego turnieju – **Dariusz Fornal**.

Korty to kolejna zrealizowana inwestycja gminy Dukla zwiększająca atrakcyjność Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli, przy współfinansowaniu przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Krystyna Boczar-Różewicz

Oddanie do użytku kompleksu kortów tenisowych, w tym jeden z nawierzchnią z trawy syntetycznej oraz drugi z nawierzchnią tradycyjną - z maczki ceglanej, a także boiska treningowego ze ścianką oraz infrastrukturę towarzyszącą tj. oświetlenie kortów, mini trybuny na 40 miejsc oraz zagospodarowanie placu zielenią to kolejny zakończony etap budowy kompleksu sportowego w obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli. Całkowity koszt to 529 339 zł, w tym 150 tys. złotych pozyskanych z Ministerstwa Sportu i Turystyki, jakie gmina otrzymała na realizację zadania „Budowa kortów tenisowych na terenie MOSiR w Dukli” z Programu Rozwoju Bazy Sportowej województwa Podkarpackiego na rok 2012.

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz.651 z późn.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 2073 o pow. 0,04 ha położona w Jasionce**, objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00046491/5 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”- teren zabudowy zagrodowej, około 50% w strefie 50 m od cmentarza i około 50% w strefie 150 m od cmentarza. Nad działką przebiega linia średniego napięcia. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 4 czerwca 2012 r.

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości został przeprowadzony w dniu 9 sierpnia 2012 roku.

Cena wywoławcza wynosi 2 000,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 200,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązu- jący podatek VAT od towarów i usług 23%.

- **działka nr 3648 o pow. 0,24 ha położona w Łękach Dukielskich**, objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064771/4 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „R1”- tereny rolne- 95% oraz „KDL1/2- droga lokalna - 5%. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 4 czerwca 2012 roku.

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości został przeprowadzony w dniu 9 sierpnia 2012 roku.

Cena wywoławcza wynosi 2 600,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 260,00 zł.

Do 5% kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obo- wiązu- jący podatek VAT od towarów i usług 23%.

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz.651 z późn.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 132 o pow. 0,38 ha położona w Równem**, objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064048/7 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospo-

wania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „R”- teren rolny. Do działki brak jest geodezyj- nie wydzielonej drogi dojazdowej. Nieruchomość jest wol- na od obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi 4 650,00 zł (wartość brutto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 470,00 zł.

Kwota ustalona w drodze przetargu zwolniona jest z podatki VAT od towarów i usług.

- **działka nr 284 o pow. 0,08 ha położona w Cergowej**, objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00065598/4 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”- tereny zabudowy zagrodowej. Przez teren działki przebiega gazociąg, wodociąg, kanalizacja, co w praktyce eliminuje możliwość jej zabudowy. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi 4 400,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 450,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązu- jący podatek VAT od towarów i usług 23%.

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz.651 z późn.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 338 o pow. 0,44 ha położona w Zboiskach, za- budowana budynkiem mieszkalno- gospodarczym o pow. użytkowej 79,50 m² i drewnianą szopą o pow. zabudo- wy 26,72 m²**, objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064060/7 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym pla- nem zagospodarowania przestrzennego położona jest w te- renie oznaczonym symbolem „RM1”- teren zabudowy zagro- dowej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 4 czerwca 2012 r.

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości został przeprowadzony w dniu 9 sierpnia 2012 roku.

Cena wywoławcza wynosi 85 000,00 zł (wartość brutto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 8 500,00 zł.

Kwota ustalona w przetargu zwolniona jest z podatku VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 9 października 2012 r. o godz. 9⁰⁰ w pok. Nr 24 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wptacą wadium w określonej wyżej wyso- kości.

► **Wadium należy wpłacić do dnia 4 października 2012 r.** w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7³⁰ do 14⁰⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla.

Przy wptacaniu wadium należy podać numery i położenie nieru- chomości.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wptacająca wa- dium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wptacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji prze- targowej:

- oryginał dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zo- stanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn.zm.), do zawarcia umo- wy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedło- żyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawar- cia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wptaconego wadium.

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania prze- targu z uzasadnionych przyczyn.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi na- bywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 6 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13.

Burmistrz Dukli informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz obejmuje działki nr: 207/6, 207/7, 207/8, 207/9, 206/46, 206/48, 206/50.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nierucho- ści na podstawie art 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierp- nia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr

102, poz. 651 z póź. zm.) mogą składać wnioski o nabycie zbywa- nych nieruchomości w terminie do dnia 8 października 2012 r. w Urzędzie Miejskim w Dukli pok. nr 6.

Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie internetowej www.dukla.pl.

Marek Górak
BURMISTRZ

KOMUNIKAT BURMISTRZA DUKLI

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o go- spodarce nieruchomościami (Dz.U.z 2010 r. Nr 102 , poz. 651 z póź. zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został **wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.**

Wykaz obejmuje działkę nr 380, położoną w Zboiskach.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do dnia 20 września 2012 r. w pok. nr 6 Urzędu Miejskiego w Dukli .

Marek Górak
Burmistrz



Wydarzyło się w naszej gminie

Źródło:
strona internetowa KMP w Krośnie
Wybrał: WS

Pijany wandal trzeźwieje w policyjnym areszcie

Za kilka przestępstw odpowie 24-letni mężczyzna, zatrzymany przez policjantów w nocy w Dukli. Awanturnik robił szybę w oknie, uszkodził flagi oraz znieważał interweniujących funkcyj- nariuszy. Ostatecznie 24-latek znalazł się w policyjnym areszcie.

Kilkanaście minut przed godz. 2, Policja została powiadomiona o rozbiciu szyby w kwaciarni, w centrum Dukli. Skierowani na miejsce policjanci z miejscowego komisariatu potwierdzili wia- rygudność zgłoszenia, a ponadto ujawnili przewrócony kosz ze śmieciami oraz dwie uszkodzone flagi.

Po uzyskaniu informacji na temat sprawcy dewastacji, mundu- rowi ruszyli za nim w pościg. Kilka minut później zauważyli ucie- kiniera w rejonie dworca autobusowego. Mężczyzna był pijany i podczas próby zatrzymania zachowywał się bardzo agresywnie. Groził i znieważał policjantów, a jednego z nich kilkakrotnie uderzył. Przy wykorzystaniu środków przymusu bezpośredniego, funkcjonariusze szybko obezwładnili awanturnika i umieścili go w radiowozie. Zatrzymanym okazał się 24-letni miesz- kaniec Dukli, który ostatecznie został przewieziony do Krosna i osadzony w policyjnym areszcie.

Ponieważ wartość rozbitej szyby przekracza kwotę 250 zł, zatrzymanemu 24-latkowi grozi za ten czyn kara po- zbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Mężczyzna odpowie również za kilka innych przestępstw. Wśród nich znajdują się naruszenie nietykalności cielesnej po- licjanta, za co grozi grzywna, kara ograniczenia wol- ności, albo pozbawienia wolności do lat 3, znieważenie policjantów oraz znieważenie i uszkodzenie flagi pań- stwowej. Za każde z dwóch ostatnich przestępstw mę- czyźnie grozi grzywna, kara ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku. Ostateczna lista zarzu- tów znana będzie po szczegółowej analizie zachowa- nia 24-latka.

„Pod wiatą”

Zboiska 41
Dom Ludowy

**Pizza z pieca opalanego drewnem, kebab,
pierogi z różnym nadzieniem, frytki, dania barowe
na miejscu, na wynos i z dowozem.**

Przy zakupie powyżej 10 zł dowóz do 5km gratis

Tel. 509 804 197

Centuria -leczące zioło

Centuria pospolita, centuria zwyczajna, tysiącznik (Centaurium erythraea Rafn) - gatunek rośliny z rodziny goryczkowatych. Roślina jednoroczna lub dwuletnia. Kwitnie od lipca do października, zapylana jest przez owady, które zbierają z niej pyłek (roślina nie wydziela nektaru) Rośnie pojedynczo, rzadziej w skupiskach, na glebach piaszczystych, na słonecznych brzegach lasów i zarośli, na miedzach, suchych łąkach i przy drogach.

Jest to roślina lecznicza. Zawiera m.in.: substancje gorzkie, kwasy organiczne, olejki eteryczne, sole mineralne (duża zawartość magnezu). Ze względu na dużą zawartość goryczy, ziele centurii pobudza wytwarzanie soków trawienych żołądka i żółci. Znajduje zastosowanie w leczeniu zaburzeń trawienia: brak apetytu, niedokwasota, bóle i wzdęcia brzucha, odbijanie się, upośledzone wydzielanie żółci. Używa się w postaci naparu (1 łyżeczka ziela na 1 szklankę, dziennie 1-2 łyżki przed jedzeniem i bez cukru). Większe ilości ziela powodują szkodliwe działanie uboczne, z tego też względu zazwyczaj centuria jest używana w mieszance z innymi ziołami. W średniowieczu centuria była jednym ze składników słynnej mieszanki leczniczej - teriaku, składającego się z kilkudziesięciu ziół i używanego jako odtrutka na wszelkiego rodzaju schorzenia. Używana jest także do aromatyzowania gorzkich wódek, nalewek i niektórych win (wermuty). Używa się jej do produkcji kosmetyków dla cery wrażliwej i zwiotczalej. Jest też jednym ze składników płynu do dezynfekcji skóry i ust.

Stanowiska tego gatunku są wyniszczone przez zbieraczy ziół. Dlatego tysiącznik podlega częściowej ochronie i nie można go zbierać ze stanowisk naturalnych. Tysiącznik można uprawiać w ogrodzie. Nasiona wysiewa się jesienią w słonecznym miejscu i w drugim roku można mieć zbiór. Ziele tysiącznika zbiera się na początku kwitnienia rośliny. Ścina się całą roślinę wraz z liśćmi rozetowymi. Związane w pęczki ziele suszy się w przewiewnym miejscu.

Polska nazwa „centuria” wywodzi się od legendy, według której centaur Chiron leczył swoje rany zadane mu przez Heraklesa właśnie tą rośliną. Według innych źródeł nazwa rośliny jest tłumaczeniem słów centum aurum oznaczających 100 sztuk złota.

Centaur Chiron w mitologii greckiej był najmądrzejszy i najbardziej cywilizowany z centaurów. Nieśmiertelny król centaurów słynny z biegości w sztuce lekarskiej i ogromnej wiedzy. Był nauczycielem i wychowawcą wielu greckich herosów, m.in.: Asklepiosa, Jazona, Heraklesa, Achillesa, Eneasza. Zamieszkiwał na górze Pelion, skąd został wypędzony do Malei. Pewnego razu odwiedził go Herakles. Chiron przyjął go gościnnie, bo był miłym i gościnnym centaurem. Herakles poprosił go, aby ten otworzył dzban wina otrzymany od Dionizosa. Chiron tłumaczył mu, że innym centaurom by się to nie spodobało, lecz Herakles przypomniał mu, że Dionizos nakazał otworzyć dzban, kiedy przybędzie Herakles. Chiron dał się przekonać i otworzył dzban. Jednak zapach wina przyciągnął inne centaury, które zaczęły się gromadzić wokół domu Chirona. Rozpoczęła się walka, w której Herakles przypadkowo zranił Chirina zatrutą strzałą. Wów-



czas Chiron leczył się ziołem zwanym później centurią. Chiron mimo swej nieśmiertelności, dręczony bólem z zatrutej strzały wybrał śmierć. Nie mo-

gąc umrzeć, zgodził się przenieść swoją nieśmiertelność na Prometeusza. Po śmierci został umieszczony przez Zeusa na niebie, jako gwiazdozbiór Centaura.

Centaur jest jednym z najciekawszych gwiazdozbiorów nieba południowego, wyobrażający Chirona który na szerokościach geograficznych Polski nigdy cały nie wschodzi ponad horyzont. Dwie najjaśniejsze gwiazdy w konstelacji Centaura, alfa i beta, są tak zwanymi Wskaźnikami Krzyża Południa.

Według mitologii- boga medycyny Asklepiosa wychowywał centaur Chiron, hodowca ziół, uprawiający lecznictwo ziołowe (do dziś zachowała się nazwa ziół: centuria — Herba Centaura).

Sen o centurii wróży długie życie.

CH

W zagrodzie w Mucznem urodził się młody żubrzyk



Czy wiesz, że:

- Przepiórki są jednymi z najbardziej płodnych ptaków - w 4 miesiącu życia osiągają dojrzałość płciową i mogą w ciągu roku wyprowadzić nawet 12 lęgów.
- Dzięcioły najkrócej wysiadują jaja - 10 do 12 dni.
- Na świecie występuje ok. 136 gat. kukulek, ale tylko 45 jest pasożytami gniazdowymi.

W minionym tygodniu żubrzyca Tjili przebywająca w zagrodzie pokazowej w Mucznem urodziła młodego żubrzyka. Maleństwo zostało zabrane od matki z uwagi na fakt, że ta nie miała mleka, by je wykarmić. Od kilku dni żubrzyk znajduje się pod opieką leśników i korzysta z mleka od krowy.

- To była dość niespodziewana sytuacja, gdyż matka ma dopiero trzy lata – mówi Jan Mazur, nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany. - W lutym przybyła ze Szwajcarii i w dokumentacji nie było śladu, że może być brzemienna. Dopiero obserwacje z ostatnich tygodni dały nam do myślenia – żubrzyca trzymała się osobno, częściej zalegała w najdalszym, niewidocznym zakątku wybiegu. Poród odbył się w nocy i nad ranem nasz pracownik dostrzegł małe cielę leżące obok matki.

Młode jednak, jak zaobserwowano, nie ssało mleka matki i nie podnosiło się samodzielnie na nogi, dlatego po konsultacjach ze specjalistami zdecydowano o zabraniu go i karmieniu w warunkach, jakie ma hodowlane cielę. Żubrzyca, mimo że nie mogła karmić swego młodego, nie dopuszczała do niego ludzi i szarżowała przy próbie podejścia. Dopiero po kilku godzinach leśnikom udało się odebrać oseska, znaleźć karmiącą krowę i podać mleko, tzw. siarę, która postawiła żubrzyka na nogi. Na razie wciąż jest karmiony z butelki. Gdy tylko osiągnie on zdolność samodzielnego pobierania pokarmu, zostanie przywrócony do stada w zagrodzie i do swej matki.

Edward Marszałek
Rzecznik prasowy RDLP w
Krośnie
Zdjęcie: Tomasz Różycki



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przysłała do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11
lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Grzybobranie w pełni

Obok borowików, podgrzybków, koźlarzy czy rydzów są najchętniej zbieranymi dziko rosnącymi grzybami jadalnymi. Najczęściej spotkamy je w pobliżu sosen i brzoź, w lasach mieszanych. Jest ich sporo już od czerwca, ale najwięcej zbierze się od połowy lipca do początku września. Mają wspaniałą cechę - jeśli na nie trafimy, będzie to „kolonia” grzybów o różnej wielkości. Charakteryzują się ciepłą, żółtą barwą. Miękkie kapelusze są początkowo wypukłe, później lejkowate z nieregularnym brzegiem. Mają ostry, podobny do pieprzu smak, stąd ich właściwa nazwa - pieprznik jadalny (łac. *Cantharellus cibarius*).



DUSZONE KURKI

Składniki:

1 kg kurek, 2-3 ząbki czosnku, 1 łyżeczka suszonego tymianku, 2-3 łyżki oliwy, pół szklanki bulionu, 2 łyżki soku z cytryny, 2 łyżki przecieru pomidorowego, sól, pieprz, szczypta cukru.

Wykonanie:

Grzyby oczyścić. W rondlu rozgrzać olej i na gorący wyspać grzyby, chwilę smażyć, mieszając. Zmniejszyć ogień i dusić 10-15 minut.

Przecier pomidorowy dokładnie wymieszać z rozartym z solą czosnkiem, bulionem, pieprzem, cukrem, tymiankiem i wlać do grzybów. Doprowadzić do wrzenia i dusić na bardzo małym ogniu 50 minut.

Pod koniec wlać sok z cytryny, ewentualnie poprawić do smaku solą, cukrem i pieprzem.

Podawać jako gorącą przekąskę, samodzielne danie z pieczonymi ziemniakami i surówkami lub jako dodatek do kotletów.

KURKOWA, ŻŁOTA JAJECZNICA

Składniki:

30-40 dag świeżych kurek, 8 jajek, 2 łyżki masła, cebula, łyżeczka posiekanej natki pietruszki, sól, pieprz.

Wykonanie:

Kurki oczyścić, większe pokroić. Cebulę obrać, pokroić w kostkę. Do rondla włożyć łyżkę masła, lekko zrumienić, wyspać cebulę, podsmażyć, i odstawić. Resztę masła roztopić, włożyć kurki, oprószyć solą, pieprzem, a następnie szybko podsmażyć. Dodać uduszoną cebulę, wbić jajka i smażyć, cały czas mieszając. Posypać natką pietruszki.

Podawać z pieczywem.

Smacznego!

NOWY KANTOR WYMIANY WALUT DUKLA

ul. Trakt Węgierski 26a
POCZEKALNIA PKS (obok budki z pieczywem)

Czynny:

PN - PT 8.00 - 16.00
SOB 8.00 - 13.00

PRZY WIĘKSZYCH TRANSAKCJACH MOŻLIWOŚĆ
NEGOCJACJI CEN !!!

ZAPRASZAMY !!!
DO NAS MASZ BLISKO !

FHU „Tech - Mai”

Dukla, Trakt Węgierski 9,
tel. 0609130387, 0134330387



Handel:

- farby, lakiery, kleje,
- tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ścienne
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki: płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane, markery do tablic.

USŁUGI:

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

Gospodarstwo ogrodnicze „OLA”

Oferuje do sprzedaży:

- kwiaty balkonowe i na rabaty,
- nasadzenie kwiatów do skrzynek balkonowych,
- Świerki srebrne wys. od 1-2,5 m
- ziemię do kwiatów i nawozy

Kontakt: Cergowa 222a, tel. 606 782467

Sklep AGD i RTV

MAG-POL – Dukla, ul. Łąki 1

Oferuje sprzedaż:

- sprzęt AGD i RTV
- z gazetki promocyjnej Media Ekspert
- tunery do telewizji naziemnej i cyfrowej,
- tunery i pakiety startowe telewizji na kartę
- meble kuchenne i pokojowe

MIEJSCE
NA TWOJE OGŁOSZENIE

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

| Moduł Format reklamy | Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł | Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł | Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł | Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł |
|-------------------------|---|--|---|--|
| A-4 | 250 | 60 | 600 | 150 |
| 1/2 A-4 | 150 | 30 | 300 | 70 |
| 1/4 A-4 | 75 | 20 | 150 | 50 |
| 1/8 A-4 | 30 | 15 | 100 | 30 |
| 1/16 A-4 | 20 | 10 | 75 | 15 |

- Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Duklijskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

- Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

- Profesjonalna fotografia ślubna,
- okolicznościowa,
- reklamowa,
- projektowanie graficzne,
- video produkcje



Picture Pro - Michał Czeakański

tel. 787 307 658

www.picturepro.pl

W pasiece

Ul Widery i jego modyfikacje

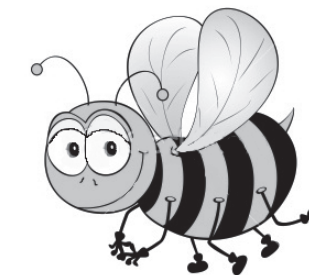
Wielokrotnie w swoich artykułach wspominałem o konieczności posiadania przez pszczelarzy odpowiedniego sprzętu. Najbardziej koniecznym sprzętem do hodowli pszczół jest ul. W niniejszym artykule piszę o jednym z najpopularniejszych uli w Polsce jakim jest „Ul Widery” popularnie zwanym ulem „Wielkopolskim”. Nazwa „Wielkopolski” może wprowadzić nas w błąd bo znane są jeszcze dwa ule wielkopolskie: ul szafkowy Wielkopolski dr Krasickiego oraz ul Wielkopolski dr Jana Leciejewskiego. Nie są one tak popularne i znane jak ul Widery.

Twórca opisywanego ula to miał na imię Wiktor (ur. 1895 r) pasjonat pszczelarstwa. Od dzieciństwa z zamiłowaniem interesował się pszczołami. Uwielbiał podziwiać je w pasiece swego dziadka, który gospodarował w ulach „dzierzonach” i barciach. Po przygodach wojennych na wskutek odniesionych ran zamieszkał na wsi i zajął się zakładaniem

pasieki. W przeciągu dwóch lat posiadał już 80 rodzin pszczeleli, gospodarując w ulach które można było zakwalifikować do 15 systemów. Jak sam stwierdził: *Kupowałem co mi wpadło do ręki...* Uruchomił także własną stolarnię, w celu produkcji uli na potrzeby własnej pasieki. Na początku wzorował się na ulach amerykańskich i ulu Alberti’ego. Jednak te ule nie spełniały jego oczekiwań. Po wielu próbach i przemyśleniach powstał ul Wielkopolski. Jak sam mówi *Z obcych wzorów wziąłem, co jest dla naszych warunków odpowiednie, uzupełniając braki własnymi koncepcjami.* Gronu pszczelarzy przedstawił swój ul na wystawie pszczelarskiej w Poznaniu i otrzymał tam Dyplom Uznania Ministerstwa Rolnictwa.

Widera tworząc swój ul wzorował się na konstrukcji ula Roota. Rodnia i miodnia posiadają w systemie wielkopolskim po dziesięć ramek o wymiarach 26 cm wysokość i 36 cm szerokość. Elementy ula

są rozdzielne i każdy z nich o określonych wymiarach, dzięki czemu element z jednego ula można bez przeszkód przenieść na drugi ul z tego samego systemu. Ul Widery jest ulem tzw. rozbiernym, co jest bardzo mile widziane w dużych pasiekach. Obecnie ulami wielkopolskimi określa się te, których ramka ma wymiary określone przez W. Widerę. Wybór takiej ramki i ich ilości nie jest przypadkowy. Konstruktorowi chodziło o zmniejszenie ciężaru ula do minimum, na które pozwoliła biologia rodziny pszczelej. Według posiadanej wiedzy przyjął maksymalną dzienną ilość składanych jajek przez matkę pszczelą na 2000. Rozwój pszczoły z jajka trwa 21 dni więc potrzebną powierzchnię na czerwienie matki przyjął 42 000,00 komórek pszczeleli, co według założeń i obliczeń dało mu 6 ramek. Pozostałe miejsce miało być wykorzystane na pokarm niezbędny do wychowu pszczoł, a nadmiar nektaru miał być składany w miodni oddzielonej kratą od-



gradową. Ramka szeroko wąska miała zapewnić komfort pracy pszczelarza, który nie musiał wyciągać dużych i ciężkich ramek z ula podczas przeglądu. Dzięki zmniejszeniu kubatury ula praca stawała się lżejsza. Zmniejszona ramka dawała również możliwość pozyskania skąpszych pożytków. Łatwo także było odbudować gniazdo na wiosnę, przenosząc ramki zimowe do miodni. Rozbierność ula pozwalała na szybsze i łatwiejsze dokonywanie zabiegów łączenia rodzin, usuwania osypu zimowego itp.

Pszczelarze nadal modyfikują ul Widery np. zwiększając ilość ramek, „unieruchamiają” elementy ula. Te modyfikacje mają charakter jednostkowy i nie wnoszą nic nowego. Jedyną modyfikacją opisywanego ula jest dokonana przez dr. Wandę Ostrowską, co zaowocowało powstaniem nowego systemu ula na większą skalę. Gospodarka w ulach Ostrowskiej jest taka sama jak w Wielkopolskim.

Różnica jest w wymiarach ramek oraz braku 1/2 nadstawki wprowadzonej przez Widerę do swojego ula na pożytki bardzo skąpe oraz dla pszczelarzy, którzy nie mogli podnosić korpusów o pełnych wymiarach.

Witold Puz
Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie



Kilka śmiesznych uli z pasieki w Stróżach. Fot. A. Szyndak

W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.



tym polowania Indian. My nie musimy się uciekać do egzotycznych przykładów, nasze hasło brzmi: „kto hoduje ten poluje”.

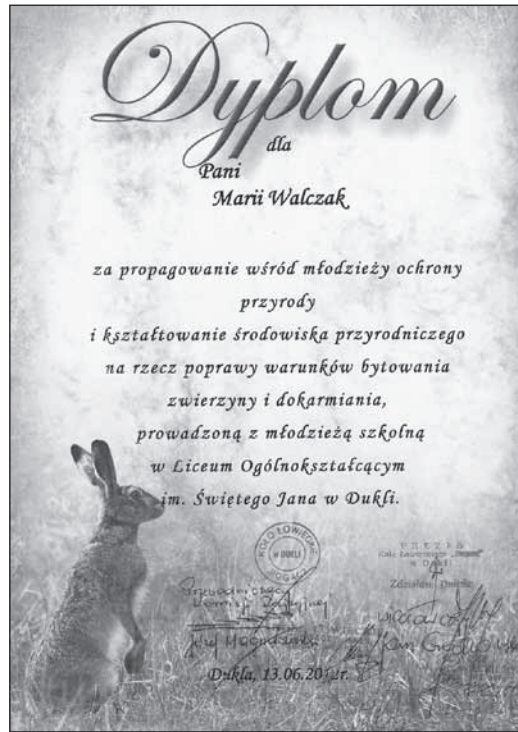
Nowożytni łowcy zdawali sobie sprawę z tego, że zasoby naturalne wcale nie są niewyczerpalne, więc prawo do polowania rodzi określone obowiązki. W takim podejściu mają swoje źródła obowiązujące do dziś normy etyki łowieckiej, stosowane w każdej organizacji łowieckiej.

Już w 1824 roku powstaje Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu Wobec Zwierząt (Anglia) np. walki zwierząt, jednak nie przyszło im do głowy by rozciągnąć ochronę prawną na zwierzęta żyjące na wolności ani upatrywać okrucieństwa w łowiectwie.

Propagowana idea była jak najbardziej słuszną i humanitarną, dlatego zyskała ogromne poparcie również myśliwych. O podobnych organizacjach, jakiego zaczęły powstawać w Polsce cnd.

Zarząd naszego Koła pracuje systematycznie. Wszyscy myśliwi otrzymali plany polowań w sezonie 2012/2013. Wydawane są odstrzały indywidualne na właściwe gatunki zwierzęcy w odpowiednim czasie zgodnie z planem odstrzału. Życzę wspaniałych wyników, zwłaszcza przy odstrzale jeleni byków.

P.S. W związku z nowym rokiem szkolnym Zarząd Koła „Rogacz” w Dukli życzy wszystkim uczniom i nauczycielom dobrej pracy i nauki oraz zadowolenia i dalszej współpracy.



zajęli się „prawdziwi” ekolodzy, z pogardą patrzący na aktywistyczne „okrucieństwo” naszej pasji.

Pierwsi ekolodzy – pozostawili po sobie jednoznaczne ślady: najstarsze malowidła naskalne związane są przecież z łowiectwem. Jest to prehistoria egzystencji człowieka. Wypełniły swoją treścią pierwsze przejawy religii i sztuki. Stały się źródłem symboli i legend.

Współczesna idea „zrównoważonego łowiectwa” znana jest ludzkości od najdawniejszych czasów. Łatwo się z nią minąć już na starcie, tłumacząc angielskie pojęcie „sustainability” dosłownie, zgodne z wszechobecną nowomową obok właściwego znaczenia. Pojęcie to nabiera innego znaczenia, gdy odnoszone jest do bogactwa, jakim są zasoby naturalne, w tym szczególnie zwierzęca w stanie wolnym. Z tego dobra korzystamy z umiarem zapewniając mu odnawialność i trwałość.

Nie będę tu przytaczał funkcjonowania społeczeństw blisko związanych z naturą, dla przykładu niech świadczą o

zacje ekologiczna założyli myśliwi. Historia pokazuje, że założyliśmy wiele innych organizacji zajmujących się aktywną ochroną przyrody-choć dzisiaj wielu tzw. prawdziwych ekologów nie chce o tym pamiętać /ŁP/Nr 7 z 2012 r „Ojcowie ekologii”/. Będę starał się przedstawić problemy, które winny nas zainteresować i takim są ludzie zajmujący się ochroną środowiska? Czy to ci głośno protestujący na każdym kroku, przeciwnicy wielkich przejawów okrucieństwa wobec zwierząt, owi wegetarianie tak żarliwie walczący z niezrozumiałym dla nich upodobaniem do zwierzęcego białka? A może to wrażliwi na potrzeby przyrody młodzi mieszkańcy miast, którzy swój obywatelski program i którzy nie odróżniają jelenia od sarny – z głębokim współczuciem dokarmiają miejskie lisy i z oddaniem składają swoje podpisy pod petycjami o zakazie noszenia futer? Jeżeli dokładnie poznamy zagadnienia ochrony przyrody i prześledzimy jej historię, to okaże się, że całkiem do niedawna to myśliwi byli jedynym środowiskiem zainteresowanym ochroną przyrody, dziś wymazano ze społecznej pamięci ich inicjatywę a ochroną przyrody

Motto:
Etyczny myśliwy nie łamie regulaminu polowań, a polecenie prowadzącego jest dla niego święte. Może się nie zgadzać, ale musi się podporządkować prowadzącemu. Po zakończeniu łowów nie wdaje się w spory o strzeloną zwierzynę, bowiem takie zachowanie nie idzie w parze z godnością etycznego myśliwego.

Czytelnicy Dukielskiego Przeglądu Samorządowego, myśliwi i nasi przyjaciele życzyliśmy naszym sportowcom uczestniczącym w Olimpiadzie w Londynie wielu sukcesów, jednak nie zawsze się udaje to, o czym wszyscy marzymy. Czasami chcemy jak najlepiej, ale nie zawsze wychodzi. Liczy się, że w przyszłości będzie lepiej. Okazuje się, że sport i łowiectwo, jak zgodnie twierdzą ci, którzy reprezentowali Polskę na mistrzostwach i olimpiadach, doskonale się uzupełniają.

Zgodnie z kalendarzem polowań od 21 sierpnia rozpoczął się sezon polowań na jelenie szlachetne byki. Naturalnie jest to odstrzał indywidualny, na który musi się posiadać zezwolenie z podaniem klasy wieku zwierzęcy.

W sprawach odstrzałów na inne gatunki zwierzęcy wszyscy myśliwi są dobrze zorientowani. Jest to nie tylko polowanie, ale w większości szacowanie szkód wyrządzonych przez nią w uprawach rolnych.

Przejdę do wcześniej zapowiadanego tematu tj. ekologii. WWF- znaną globalną organi-



Foto J. Grochowski : Zajęcie w ogrodzie pod różą

Uśmiechnij się!

Myśliwy pyta lekarza o swój stan zdrowia

- Przyczyną złego stanu jest alkohol a nie polowanie- odpowiada lekarz.

- A widzisz - mówi do żony, która z nim przyszła- a ty mówiłaś, że to wyłącznie moja wina. * * *

Rozmawiają dwaj myśliwi psychiatrzy:

- Wiesz mam fantastycznego pacjenta myśliwego, który twierdzi, że ma rozdwojenie jaźni.

- I obydwoj ci płacą? * * *

Młody myśliwy przychodzi do lekarza:

- Panie doktorze, co mam zrobić? Gdy odwiedzam swoją dziewczynę, to oczy jej płoną, drżą wargi, uginają się kolana...

- Ona jest chyba chora na tyfus * * *

Myśliwy wraca z polowania i widzi w śniegu przy drodze człowieka. Podchodzi do niego i mówi: Wstawaj chłopie, bo zamarniesz!

Nie zamarnzę piłem borygo. * * *

Myśliwy spotyka bace pasącego owce i pyta:

- Ja zupełnie nie rozumię baco, jak wy możecie policzyć te wasze owce?

Ja wcale nie liczę! Liczę tylko nogi i dziele przez cztery. * * *

Oskarżony myśliwy w sprawie rozwodowej mówi do sędziego:

- Wysoki sędzie! Biorę Boga za świadka, że jestem niewinny.

- Niestety za późno, lista świadków już zamknięta. * * *

Myśliwy bierze strzelbę i oświadcza żonie, że idzie upolować dzika.

Po godzinie wraca zziązany, krzycząc:

- Zabarykaduj drzwi, prowadzę go żywego!

Opracował honorowy członek Koła Łowieckiego „Rogacz” w Dukli

Fryderyk Krówka

Dukla wczoraj i dziś

Redakcja Dukla.pl kontynuuje cykl „Dukla – wczoraj i dziś”, w którym pokazujemy jak Dukla zmieniała się w ciągu lat. Czytelników, którzy dysponują starymi zdjęciami Dukli i chcą się podzielić tym z innymi, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia zeskanujemy i będziemy wykorzystywać w kolejnych numerach gazety. Dla zobrazowania zmian pokazujemy zdjęcie danego miejsca w Dukli z chwili obecnej. Za każde dostarczone zdjęcie przewidujemy nagrody książkowe. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Redakcja



Cmentarz wojenny w Dukli - początek lat 60. Zdjęcie dostarczył stały Czytelnik „Dukli.pl”.



Cmentarz wojenny w Dukli - sierpień 2012 r.

Złota myśl :)

„Bieganie za kobietami jeszcze nikomu nie zaszkodziło.

Niebezpiecznie jest je złapać”.

**W biznesie liczy się dobry
START**

0 zł za prowadzenie rachunku
przez pierwsze 6 miesięcy

Promocja trwa do odwołania.

INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

Oddział w Dukli, ul. Kościuszki 9, tel. (13) 43 30 199